

# GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) ŚRODA 12 KWIEŚNIA 1950 ROKU. Nr 100 (1381)

## Niezlomna walka o pokój łączy miłujące wolność narody całego świata

### Przemówienie tow. gen. Franciszka Józwiaka - Witolda z okazji Dnia Międzynarodowej Solidarności Bojowników o Wolność, Pokój i Demokrację

WARSZAWA (PAP) — 11 bm., z okazji „Dnia Międzynarodowej Solidarności Bojowników o Wolność i Demokrację”, prezes Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację — tow. gen. Franciszek Józwiak-Witold wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia przemówienie, w którym oświadczył m. in.:



nie wzrosły — wczorajsi sojusznicy z konieczności stali się natychmiast wrogami z powołania.

### Marshallowska „zimna wojna”

Najpierw pod pozorem niesienia pomocy dla zniszczonej Europy i pod sztandarem planu Marshalla roztożono taką opieszczenie nad krajami Europy Zachodniej, aby nie dopuścić do głosu i zadowić siły wolności i sprawiedliwości społecznej. Potem rozpoczęto marshallowską „zimną wojnę”, zapominając o historycznym potrzebie — o wojnie atomowej. Gdy wreszcie okazało się, że nerwy Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej są bardzo silne — czego nie mogli przewidzieć historycy zza oceanu — próbną się marshallowską „zimną wojnę” zamienić w wojnę „totalną dyplomacją” i wznowić ją nieistniejącą bombą wodorową.

### Potężne „Nie” mas pracujących świata

Tym podjęciem wojennym potężnym „nie” odpowiedziały miliony prostych ludzi na całym świecie, którzy dość mają znoju wojennej, którzy w spokoju chcą budować swe życie.

Ta WOLA ZABEZPIECZENIA POKOJU była i jest ideą przewodnią, która zjednoczyła w całej Europie b. więźniów politycznych i b. uczestników Ruchu Oporu. W jednym szeregu stanęli ludzie różnych narodowości, poglądów politycznych, wyznań i barw skóry.

### FIAPP walczy pod sztandarem pokoju

„Wyzwalamy pokój. Nigdy więcej Oświęcimia, Dachau, Ravensbrück, Treblinka” — wypisaliśmy na swych sztandarach. Już w 1945 r. wszystkie związki b. więźniów politycznych zjednoczyły się w jeden międzynarodowy związek FIAPP. 1 września 1949 r. zjednoczyliśmy się w Polsce w jeden Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, grupujący w swych szeregach ok. 400 tysięcy b. uczestników walki i b. więźniów politycznych.

Nasz wczorajniowy Kongres był nie tylko manifestacją jedności wszystkich b. bojowników o wolność i demokrację i naszej miłości do Polski Ludowej, naszej woli budowania społeczeństwa, ale był jednocześnie potężną, międzynarodową manifestacją naszej niezłomnej woli walki o pokój, naszej solidarności ze wszystkimi siłami postępu i wolności, które na całym kuli ziemskiej na sztandarach swych wypisały hasło „pokój”.

Jestemy obecnie w przededniu sesji Rady Naczelnej FIAPP, która odbędzie się w bieżącym miesiącu w Florencji.

Obrazy Rady Naczelnej FIAPP poprzedziły obrady rozszerzonego Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obronców Pokoju, obrady, które zakończyły się wydaniem APELU, stwierdzającego, że agresja atomowa jest zbrodnią przeciw ludzkości. Setki tysięcy wczorajszych bojowników o wolność i b. więźniów politycznych złożyły już wczoraj i składają dalej swe podpisy pod ten apel.

### Związek Radziecki na czele obozu pokoju

Jeszcze nigdy dotąd ruch obrońców pokoju nie był tak potężny i tak zorganizowany, jak dziś. Ani przed pierwszą, ani przed drugą wojną światową nie było zorganizowanego międzynarodowego ruchu bojowników o pokój, nie było potężnego zaplecza, jakim jest obecnie oboz pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele.

Dziś bojownicy o pokój — to realna, zorganizowana, potężna siła milionowych mas pracujących całego świata, siła, prowadząca ofensywnie walkę o pokój, walkę, której przewodzi ZWIĄZEK RADZIECKI i kraje demokracji ludowej, walkę, do której

dolaczyli się zwycięskie Chiny Ludowe i Niemiecka Republika Demokratyczna.

Jest nas teraz miliony. Stanowimy teraz siłę, jakiej jeszcze nigdy nie było. 800 milionów ludzi krajów wyzwolonych z jarzma kapitalizmu, 800 milionów ludzi wolnych, budujących socjalizm, zjednoczonych w jeden potężny oboz wolności i pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele.

### O pokój trzeba walczyć!

Siła nasza jest tym większa, że dziś bojownicy o wolność, byli żołnierze walk niepodległościowych, wczorajsi więźniowie polityczni wiedzą i rozumieją, że o pokój nie wystarczy mówić, pisać — O POKÓJ TRZEBA WALCZYĆ. aporczywie, systematycznie, bezkompromisowo, co dnia, co godzina, na każdym kroku, na każdym odcinku naszej pracy i walki.

Świat idzie naprzód, czy to się imperialistom podoba, czy nie. Kola historii cofnąć nie można — ale postęp nie przychodzi automatycznie. Trzeba wokół idei wolności i pokoju mobilizować najszersze rzesze mas ludowych wszystkich krajów, trzeba stale i systematycznie demaskować podstępny wojenny, ich metody, ich wojenną propagandę, ich pomocników i stugusów spod znaku Tito, Mocha, Bevina, Saragata, Schumachera.

### Precz z rozbijaczami obozu pokoju!

Trzeba strzec jedności naszego ruchu, dostrzegać i paraliżować poczynania wroga, mające na celu osłabienie naszej jedności. Bojownicy o wolność i demokrację, zgrupowani w związkach b. więźniów politycznych i w związkach b. uczestników Ruchu Oporu muszą pamiętać, że jedną z metod walki wroga przeciwko obozowi pokoju — to usławiania, zmierzające do rozbicia naszych szeregów, do oderwania związków b. więźniów politycznych od FIAPP-u, a nawet prób by utworzenia reakcyjnej federacji międzynarodowej na usługach imperialistycznych magnatów i podpalaczy wojennych.

### Młodzież holenderska w obronie pokoju

HAGA (PAP) — W Amsterdamie zebrał się zjazd Młodzieży Holenderskiej z udziałem 250 delegatów. Zjazd zmanifestował wole walki o pokój i przyjął ze Związkiem Radzieckim oraz całkowicie poparcie uchwał sztokholmskiej sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obronców Pokoju.

## Robotnicy całego kraju wypowiadają walkę łazikom i nierobom

WARSZAWA (PAP) — W dalszym ciągu w całym kraju odbywają się liczne zebrania załóg fabrycznych, na których robotnicy zapoznają się z przedstawionym na ostatniej sesji Sejmu Ustawodawczego rządowym projektem ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy.

W licznych wypowiedziach robotnicy domagają się jak najszybszej realizacji ustawy, podkreślając, że stanowi ona potężny oręż dla klasy robotniczej w realizacji planów gospodarczych i w poważnym stopniu przyczyni się do wzrostu dobrobytu ludzi pracy.

Wśród wielu zebranych robotniczych na ŚLĄSKU, zebrania takie odbyły się m. inn. także w przodującej kopalni Dołnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego — „BOLEŚLAW CHROBRY”.

W uchwałonej wśród entuzjazmu zebranych rezolucji, górniczy kopalni „Chrobry”, zobowiązali się wzmocnić walkę z absencją i lażostwem — walkę o socjalistyczną dyscyplinę pracy.

„Przez walkę tę zwiększymy wkład naszej załogi do budownictwa socjalizmu w Polsce” —

## Masy pracujące Polski solidaryzują się z robotnikami i chłopami Włoch w ich walce o lepsze jutro

WARSZAWA (PAP) — Krwawy terror, stosowany przez reakcyjny rząd de Gasperiego wobec robotników, bezrolnych chłopów i działaczy związkowych Włoch, wywołuje masowe protesty polskiej klasy robotniczej. Na setkach zebrani załogi fabryk podejmują rezolucje, wyrażające pełną solidarność z walczącymi o lepsze jutro robotnikami włoskimi.

„Potępiamy bestialski terror stugusów imperializmu — de Gasperiego i Scelby, którzy mordują bezbrodnych robotników, walczących o swe prawa i chłopów pragnących ziemi. Całym sercem i myślami jesteśmy z robotnikami i chłopami włoskimi w ich walce o prawa ludzkie, chleb i pokój”.

„Całkowicie solidaryzujemy się z włoską klasą robotniczą, która pomimo nieludzkich prześladowań bohatercko walczy z będącym na usługach anglo-amerykańskiego imperializmu rządem de Gasperiego” —

głosi m. in. rezolucja pracowników ZGIERSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO. Solidarność z masami pracującymi Włoch wyrażili także aktywiści związku kowalów Częstochowy: — „Łączymy się z Wami — głosi rezolucja częstochowskich związkowców — w wspólnym frontie i ślemy Wam braterskie pozdrowienia. Wzmagając tempo pracy przy realizacji Planu 6-letniego, świadomi jesteśmy, że nie słowami, lecz czynem najsukcesyjniej wyrażymy swoją solidarność z Wami, a jednocześnie przyczynimy się do ostatecznego zwycięstwa obozu pokoju”.

## Bułgarska Agencja Telegraficzna przygwaźdża oszczerstwa radiostacji zachodnich

SOFIA (PAP). Bułgarska Agencja Telegraficzna ogłosiła komunikat, stwierdzający, że szereg rozgłośni zagranicznych, a przede wszystkim rozgłoszenia londyńska, nadały wiadomość w Aten o rzekomym ostrzelaniu w dniu 6 kwietnia przez bułgarską straż graniczną dwóch członków tzw. Komisji Bałkańskiej ONZ. Według wspomnianych rozgłosni, członkowie Komisji Bałkańskiej ONZ — pułkownik francuski Guillochon i pułkownik brytyjski Jeffery zostali rzekomo ostrzelani z terytorium bułgarskiego w chwili gdy przybyli na granicę grecko-bułgarską, by wziąć udział w rozmowach między przedstawicielami bułgarskich i greckich sił zbrojnych. Płk. Guillochon miał otrzymać przy tym postrzał w nogę.

Jak ustalono w wyniku śledztwa, przeprowadzonego przez kompetentne władze bułgarskie, w dniu 6 kwietnia nie odbyło się i nie miało się odbyć żadne spotkanie między przedstawicielami greckimi i bułgarskimi sił zbrojnych. Jak powszechnie wiadomo, spotkania tego rodzaju są ustalone w wyniku pisemnego żądania jednej ze stron.

W wyniku śledztwa ustalono także ponad wszelką wątpliwość, że w dniu 6 kwietnia nie oddano ze strony bułgarskiej żadnego strzału w kierunku terytorium greckiego. Na podstawie powyższych faktów Bułgarska Agencja Telegraficzna upoważniona została do zdemontowania wspomnianych oszczerstw i prowokacyjnych wiadomości, skierowanych przeciw-

ko Bułgarskiej Republice Ludowej. Bułgarska Agencja Telegraficzna upoważniona także została do zakomunikowania o nowych prowokacjach dokonanych przez greckich monarcho-faszystów na południowej granicy Bułgarii. W dniu 6 kwietnia sześciu żołnierzy greckich, uzbrojonych w pistolety automatyczne, przekroczyło granicę bułgarską koło Maklak-Makaz i usiłowało zniszczyć tablicę pamiątkową, znajdującą się na terytorium bułgarskim o 10 metrów od granicy. Bułgarska straż graniczna zmusiła żołnierzy greckich do wycofania się na terytorium Grecji.

## Lenin o 1 Maja

Nakładem „Książki i Wiedzy”, w serii Biblioteka Kłasyków Marksizmu-Leninizmu, ukazuje się wkrótce zbiór prac W.I. Lenina — „Pierwszy Maja”.

Jest to zbiór artykułów, wstępów i innych materiałów, napisanych przez Lenina w latach 1900—1920, w związku z dniem międzynarodowego, rewolucyjnego święta proletariatu. Materiały te, związane z dniem dorocznego przeglądu sił rewolucyjnych, dają oświetlenie najważniejszych etapów rozwoju rosyjskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego.

Pisma, zawarte w tym zbiorze, zostały przetłumaczone na język polski po raz pierwszy.

## Van Zeeland — agent Waszyngtonu i Watykanu knuje w Belgii zbrodnicze plany reakcyjne

### Odezwa Biura Politycznego Belgijskiej Partii Komunistycznej

BRUKSELA (PAP). W związku z zamiarem Van Zeeland'a utworzenia jednopartyjnego rządu, którego celem będzie sprowadzenie z powrotem króla Leopolda, znanego ze swej współpracy z okupantami hitlerowskimi, Biuro Polityczne Belgijskiej Partii Komunistycznej ogłosiło odezwę do mas pracujących, demokratów, przyjaciół pokoju i wszystkich przeciwników Leopolda.

Odezwa stwierdza, że Van Zeeland, agent Waszyngtonu i Watykanu, knuje zbrodnicze plany, mające na celu utworzenie ultrareakcyjnego i agraryjnego rządu, aby przetrzymać chładny na krótko panowanie obecnego reakcyjnego reżimu.

Czemu — zapytuje odezwa — reakcja postanowiła prowadzić politykę okrutnych represji socjalnych, politykę prześladowania robotników? Dlatego, że reakcja zamierza przyspieszyć transport broni amerykańskiej oraz przygotowania do krucjaty antykomunistycznej i antyradzieckiej. Dlatego też reakcja pragnie postawić na czele kraju „mocnego czło-wieka” — Leopolda.

## USA wywierają brutalny nacisk na kraje Ameryki Łacińskiej

MOSKWA (PAP) — Jak podeszła korespondent Agencji TASS w Meksyku, rozszcza się tam wiadomość, że Departament Stanu USA rozwinął czyniwną działalność, by spowodować usunięcie ze stanowisk szeregu nie dogadzających Waszyngtonowi przedstawicieli dyplomatycznych krajów Ameryki Łacińskiej, akredytowanych przy ONZ.

Użyto różnych środków oddziaływania na rządy południowo- i środkowo-

Biuro Polityczne wzywa do wciągania warstw średnich w walkę robotniczą. W ciągu kwietnia mają się odbyć wiece i demonstracje protestacyjne.

Przyczyna natarczywych żądań Departamentu Stanu, by z Nowego Jorku odwołano szereg niedogadzających mu dyplomatów łacińsko-amerykańskich, jest — zdaniem Waszyngtonu — zbyt wielkie zainteresowanie, jakie okazują oni dla sprawy jak najszybszego uregulowania doniosłego problemu międzynarodowego — reprezentacji Chińskiej Republiki Ludowej w ONZ.

### potępiając wszelkie objawy łazikostwa i naruszania dyscypliny przez aspołeczne jednostki.

Na zebraniach robotników POZNANIA zabierało głos wielu przewodników pracy i czolowych robotników miejscowych fabryk. Dyskutowali ostro potępiali łazików i opuszczających się w pracy, stwierdzając, że projekt ustawy jest wyrazem żądań i interesów najszerzych mas pracujących.

## Nowe sukcesy wietnamskiej Armii Ludowej

MOSKWA (PAP) — W depeszy z Szanghaju TASS cytuje komunikat Wietnamskiej Agencji Informacyjnej, stwierdzający, że podczas natarcia wietnamskiej Armii Ludowej, w okresie od 25 marca do 3 kwietnia br., w rejonie Tra-Vin, na południowy zachód od Saigony, Francuzi zostali

wili na polu walki przeszło tysiąc poległych. Armia wietnamska zdobyła 500 karabinów ręcznych i maszynowych oraz kilka dział. Pułki wietnamskiej Armii Ludowej atakowały również skutecznie szereg posterunków francuskich i zmusiły do odwrotu 4 kolumny wojsk francuskich.

Końcowe przemówienie tow. Maurice Thoreza na XII Kongresie KC KP Francji na str. 2

Dziś zamieszczamy 8-my rysunek naszego konkursu

p. t.

Mr. Dollar podróżuje w drugą rocznicę planu Marshalla

# Walka partii komunistycznych przeciwko ideologii burżuazyjnej

Przepaść nie do przebycia dzieli ideologię burżuazyjną od ideologii proletariatu. Ideologia burżuazyjna jest ideologią przemocy, ucisku i wyzysku. Ideologia proletariacka — to ideologia wyzwolenia mas pracujących z wyzysku, z wszelkich form ucisku społecznego i narodowego. Jest to ideologia naukowa stworzona przez Marksa i Engelsa i rozwinęta następnie przez Lenina i Stalina.

Marksiizm-leninizm odnosi jedno historyczne zwycięstwo po drugim. Staje się on własnością najszerszych mas ludowych we wszystkich krajach, organizuje je i zagrzewa do walki przeciwko przetrzytym siłom społeczeństwa, do walki o zwycięstwo socjalizmu. Nikczemnej propagandzie ludożerstwa, szowinizmu i zwierzęcego rasizmu przeciwstawiają komunisty światłą ideę braterstwa i przyjaźni między narodami; głoszenia „wolnej konkurencji”, nikczemnej, maltuzjańskiej pseudoteorii o „niepożrebnych” ludziach na ziemi — przeciwstawiają wielką ideę wyzwolenia wszystkich klas uciszonych. Komunisty zbudowali już w praktyce takie społeczeństwa, w którym każdy człowiek ma prawo do pracy, do wypoczynku, do nauki, do zabezpieczenia na starość. Tak przedstawia się sytuacja w ZSRR. Ta sama droga kroczą kraje demokracji ludowej.

Burżuazja, plugawiając naukę, wykorzystuje ją w celu wyzyskania mas pracujących, w celu przygotowania do nowej wojny, w celu ograbienia uciszonych narodów. W ZSRR nauka została wyzwolona z poniżających pęt kapitalistycznej zależności finansowej, ze służby na rzecz wyzyskiwaczy. Nauka w ZSRR oddaje wszystkie swe zdobycze na służbę narodowi.

Wielkie idee komunizmu, wcielone w życie w Związku Radzieckim, jak pochodnia oświecają narodom uciszonym drogę do wyzwolenia. Marksiizm-leninizm jest „nauką proletariackich mas, ich sztandarem. Czeka go i skłaniają przed nim głowę proletariusze całego świata... Kto walczy przeciw tej nauce, chce ją „obalić”, ten powinien swążyć dobrze to wszystko, aby nie rozbić sobie głowy w nierównej walce”. (Stalin).

Imperializm amerykański wykorzystuje ideologię reakcyjną, jako środek do urzeczywistnienia swej grabieżczej ekspansji, swych szaleńczych planów zdobycia hegemonii światowej. Z nieopisaną wsieklkością występuje on przeciwko obozowi pokoju i demokracji.

„Podobnie jak faszystowskie agresory — głosi rezolucja listopadowej narady Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej — blok anglo-amerykański czyni przygotowania do nowej wojny we wszystkich kierunkach: za pomocą przygotowań wojenno-strategicznych, za pomocą nacisku i szantażu politycznego, ekspansji gospodarczej i ujarznienia narodów, za pomocą ideologicznego tumanienia mas i wzmacniania reakcji”.

Wszyscy ideolodzy obozu reakcji zjednoczyli się w „krucjacie” przeciwko komunizmowi, przeciwko ruchowi narodów w obronie pokoju. Imperialiści amerykańscy, prawnicy socjaliści, gaullistowskie huligany, titowako-azpigowskie „teoretycy”, jezucy Watykańu — wszyscy oni, czując swą rękochronną zagładę, prowadzą rozpaczliwą walkę przeciwko prawdzie, przeciwko komunizmowi, wykorzystując wszystkie środki masowego oddziaływania: prasę, książki, kino, radio, kościoły.

Imperialiści amerykańscy wespół z burżuazją i prawniczymi socjalistami państw smarszhalizowanych, coraz bardziej cynicznie i jawnie depczą uczucia narodowe ludów, występują przeciwko idej suwerenności narodowej. Usiłują oni zatrąć jadem kosmopolityzmu klasę robotniczą, aby zmusić ją do podporządkowania się panowaniu monopolistów amerykańskich. „Idealizm chrześcijański” i egzystencjalizm we Francji, podobnie jak „literatura mroku”, rozpacz i erotyzm, zmierzają do jednego celu: odebrać człowiekowi pracę i wiarę we własne siły, odwrócić jego uwagę od najbardziej palących zagadnień rzeczywistości, powstrzymać rozwój walki narodów przeciwko kapitalizmowi, otumaniać i przygotować masy do nowej wojny.

Temu samemu celowi służy propaganda fatalizmu religijnego we Włoszech, prowadzona przez reakcję katolicką, z którą polczyła się dziś burżuazja liberalna, bawiąca się igrzyskami w opozycji. Przywódcy organizacji katolickich usiłują oddać swój aparat i swą prasę do dyspozycji propagandy amerykańskiej.

Ideologowie imperializmu działają nie tylko w krajach kapitalistycznych. Kraje demokracji ludowej, które wroczyły na drogę likwidacji klas wyzyskiwaczy, przeżywają obecnie okres zaostrzonej walki klasowej. Pokonana reakcja w tych krajach, będąca agencją imperializmu amerykańskiego, stara się rozpoznać nacjonalistyczne i kosmopolityczne idee dla zrealizowania swych nikczemnych celów. Jak tego dowodzą procesy w Bułgarii, Rumunii, na Węgrzech i w innych krajach, agenci imperializmu amerykańskiego i banda titowska zmierzają do jednego i tego samego celu — podważyć ustrój demokracji ludowej, oderwać kraje demokracji ludowej od braterskiego sojuszu z ZSRR. W Czechosłowacji, na Węgrzech i w Polsce wyższa hierarchia katolicka prowadzi dywersyjną, antypaństwową robotę. Reakcjonisci pokładają wielkie nadzieje w działalności jej agentów wśród kobiet i młodzieży.

Największym błędem byłoby niedocenicenie wpływów nacjonalistycznych, szowinistycznych, kosmopolitycznych i pojednawczy wobec nich stosunek. Walce przeciwko ideologii burżuazyjnej przewodzi wielka Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego. Jest ona przykładem i wzorem, jak należy z całą stanowczością, nieprzejednanie prowadzić walkę przeciwko ideologii burżuazyjnej i przeciwko wszelkim, najmniejszym nawet przejawom wpływów ideologii burżuazyjnej na poszczególne chwytne elementy wśród mas pracujących.

Ideologowie burżuazyjni nie zawsze wypowiadają się otwarcie i bezpośrednio za wyzyskiem, za zdławieniem klasy robotniczej. Mając wielkie doświadczenie otumaniania mas, burżuazja wywiera często swój wpływ na masy pracujące przez głoszenie i rozpowszechnianie rozmaitych „teorii” o ponadklasowej ideologii, o jej ogólnonarodowej treści. Partia komunistyczna demaskuje nie tylko tę ideologię, która jawnie opowiada się za imperializmem, lecz i tę, która maskuje swą burżuazyjną treść pompatycznymi frazesami o harmonii interesów wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych. Komunisty pamiętają słowa Lenina, który mówił, że w społeczeństwie burżuazyjnym „sprawa przedstawia się TYLKO TAK: ideologia burżuazyjna lub socjalistyczna. Nic pośredniego tu nie ma (bowiem

żadnej „trzeciej” ideologii nie stworzyła ludzkość, a zresztą w ogóle w społeczeństwie, rozdzielanym przez przeciwieństwa klasowe, nie może istnieć nigdy ponadklasowa lub ponadklasowa ideologia). Dlatego też wszelkie pomniejszanie ideologii socjalistycznej, WSZELKIE ODSUWANIE SIĘ od niej oznacza tym samym wzmocnienie ideologii burżuazyjnej”.

Partie komunistyczne, wszystkich krajów, kurcząc się doświadczeń WKP(b), prowadzą wielką pracę w dziedzinie marksistowsko-leninowskiego wychowania swych członków, prowadzą aktywną walkę przeciwko ideologii burżuazyjnej, walkę o rozpowszechnienie ideologii proletariackiej, o ideologiczne wychowanie proletariatu i szerokiich warstw narodu w duchu marksizmu-leninizmu.

Walka przeciwko ideologii burżuazyjnej prowadzona jest w najróżnorodniejszych formach i w rozmaitych dziedzinach.

KOMUNISTYCZNA PARTIA WŁOCH prowadzi walkę przeciwko oportunistom, sektarstwom i ekstremizmowi w łonie partii, przeciwko różnym formom i metodom przenikania ideologii burżuazyjnej do mas. We Włoszech periodyczna prasa partii lewicowych i organizacji demokratycznych cieszy się największą popularnością. Świdlice robotnicze, biblioteki ludowe, masowa twórczość amatorska, teatry ludowe, odczyty, kółka, organizacje kulturalne uczonych, artystów, filmowców — wykorzystywane są przez partię w celu rozpowszechnienia postępowej ideologii i walki z ideologią reakcyjną.

Podobną pracę prowadzi się również we FRANCJI. W Marsylii „Tydzień obrony książy” zjednoczył wszystkich postępowych pisarzy kraju. KOMUNISTYCZNA PARTIA FRANCJI demaskuje antynaukowe, antydemokratyczne wypaczenia, mistycyzm i irracjonalizm, głoszone z katedr uniwersyteckich i w szkołach średnich. Rozwija się literatura piękna, która służy ludowi i przepojona jest ideami internacjonalizmu proletariackiego.

Wielkie zadania, związane z rozpowszechnieniem idei marksizmu-leninizmu wśród szerokiich mas stoją przed partiami komunistycznymi W KRAJACH DEMOKRACJI LUDOWEJ. Starają się one pogłębić wychowanie mas pracujących w duchu marksizmu-leninizmu za pośrednictwem związków zawodowych, związków młodzieży i innych organizacji społecznych, oprócz wychowania w szkole całkowitej na gruncie pedagogiki socjalistycznej, zapędzić ze szkół wyższych resztki szkodliwych teorii burżuazyjnych, wychować nową inteligencję wywodzącą się z robotników i chłopów, wychować starą inteligencję w nowym duchu, wznieść walkę o realizm socjalistyczny w sztuce, walkę przeciwko silnym jeszcze wpływom kosmopolityzmu i formalizmu, zapewnić ideologii marksistowsko-

leninowskiej niepodzielne panowanie we wszystkich dziedzinach nauki, sztuki i kultury.

Imperialiści podlegają wojeni gotują narodom nową rzeź, marząc o odroczeniu swej zagłady. Celowi temu — przygotowaniom do nowej wojny — służy również działalność wszelkiego rodzaju „uczonych”, sługusów burżuazji, którzy usiłują zdemoralizować i otumaniać masy pracujące. Jednakże na całym świecie masy ludowe pełne są niezłomnej woli udaremnienia zbrodniczych planów podlegaczy wojennych, postawienia broni atomowej poza prawem. Energia atomowa powinna być wykorzystana dla dobra ludzkości, a nie dla masowej zagłady ludzi.

Walka przeciwko współczesnej dekadentckiej ideologii burżuazyjnej — ideologii ucisku i przemocy, pesymizmu i wojny, ludożerstwa i bestialskiego szowinizmu — jest walką o pokój, o demokrację i socjalizm, walką o życie i szczęście ludzkości.



Narzędzia „władzy” — mordercy z Belgradu

## O ścisłe przestrzeganie uchwał III Plenum w sprawie przyjmowania do Partii

Partia nasza jest czołowym, zorganizowanym oddziałem klasy robotniczej. Jest kierownikiem i organizatorem budownictwa fundamentów socjalizmu. Partia — jak określa Deklaracja Ideowa PZPR — jest rozumem, honorem i sumieniem klasy robotniczej. To określenie jest ważne dla całej Partii, dla każdego członka Partii. Klasa robotnicza, masy pracujące dają wielki zaufaniem naszej Partii. Dają temu wyraz wspaniałe osiągnięcia produkcyjne i kulturalne mas pracujących pod kierownictwem Partii, rozwijające się stale ruch współzawodnictwa, racjonalizatorstwa i nowatorstwa. Świadczy o tym rozwój spółdzielczości produkcyjnej. Mało i średniolotni chłopcy, pod kierownictwem i przy pomocy Partii, budują nową wieś, wieś socjalistyczną, wolną od wyzysku bogacza wiejskiego i spekulanta.

Linie polityczną Partii reprezentują wśród mas nie tylko program i hasła, jakie głosi, lecz żywi ludzie, wcielający ten program w życie — członkowie Partii. Według ich czynów, ich zachowania się, sądzą Partię masy pracujące. Dlatego naszym obowiązkiem jest strzec jak największego skarbu czystości szeregów partyjnych. W szeregach partyjnych mogą znajdować się tylko ludzie najbardziej świadomi, ofiarni, bezinteresownie oddani sprawie budownictwa socjalizmu, czołowi, produkujący robotniczy, chłopcy i produkujące jednostki spośród inteligencji pracującej. Zabezpieczeniem czystości naszych szeregów partyjnych przed napływem obojęt, koniunkturalnych i wrogich elementów, jest ścisłe przestrzeganie zasad statutowych przy przyjmowaniu do Partii, jest realizacja doniesionych uchwał III Plenum KC.

„Trzeba — powiedział Towarzysz Bierut na III Plenum — aby nasze instancje partyjne przeprowadziły ostrą walkę ze skandalicznymi faktami nieprzestrzegania statutowych zasad ze strony Podstawowych Organizacji Partyjnych i przed formalizmem, lekceważącemu stosunkowo ze strony KP, KM i KD do wykonywania ich statutowego uprawnienia, polegającego na zatwierdzeniu uchwały o przyjęciu do Partii”.

Partia jest przodującym oddziałem klasy robotniczej. Toteż klasa robotnicza, masy pracujące są zainteresowane, by do Partii weszły najbardziej wartościowe jednostki. Dlatego uchwały III Plenum zalecają Podstawowym Organizacjom, by wywieszały przed zebraniem partyjnym nazwiska osób, które mają być przyjęte do Partii oraz przyjmowały do Partii na otwartych zebraniach. Realizacja tych uchwał przez organizacje partyjne ma wielkie znaczenie dla wychowawczego oddziaływania na bezpartyjnych. Zgłaszane opinie o kandydatach do Partii przez bezpartyjnych pozwalają organizacjom partyjnym dokładniej zapoznać się z sylwetką kandydata, wcielić w szeregi partyjne najbardziej przodujące jednostki spośród mas pracujących.

Uchwały Podstawowych Organizacji Partyjnych o przyjęciu lub wykluczeniu z Partii stają się prawomocne po zatwierdzeniu ich przez Komitet Powiatowy, Dzielnicowy lub Miejski.

To statutowe uprawnienie KP, KM i KD, polegające na zatwierdzeniu uchwał Podstawowej Organizacji Partyjnej jest bardzo istotne. Nadzórne instancje partyjne czuwają w ten sposób, by nie przeniknęło do Partii elementy wrogie i dywersyjne, wykorzystujące brak czujności organizacji partyjnych. Z drugiej strony Komitety Powiatowe, zapoznając się z sylwetką kandydata, zacieśniają bezpośrednią więź z członkami Partii swego terenu. Pełniają to również Komitety Powiatowe dokonując analizy wzrostu leżącego organizacji partyjnych i zmian w ich składzie socjalnym, podejmowania odpowiednich uchwał zabezpieczających proletariacki trzon organizacji partyjnej, regulujących skład socjalny Partii na ich terenie.

Można przytoczyć przykłady dobrej pracy na tym odcinku, przykłady, które mogą służyć za wzór dla innych komitetów. Tak np. Komitet Dzielnicowy Ochota w Warszawie wysłał zawsze swego przedstawiciela na zebrania organizacji partyjnych, gdzie stoi sprawa przyjęcia lub wykluczenia z Partii. Każda uchwała Podstawowej Organizacji Partyjnej jest dokładnie rozpatrywana i dyskutowana na egzekutywnym i sekretarza danej organizacji partyjnej. Egzekutywa KD spraw tych nie grupuje u siebie, zainicjuje je systematycznie.

Jakże Insczej wygląda sytuacja np. w Komitecie Miejskim w Żyrardowie, gdzie na jednym posiedzeniu egzekutywy rozpatruje się dwadzieścia kilka spraw przyjęć i wykluczeń z Partii. Komitet przy takiej ilości spraw nie jest w stanie ani jednej przeanalizować dokładnie. Takie „hurtowe” zatwierdzenie uchwał Podstawowej Organizacji Partyjnej jest oznaką braku czujności rewolucyjnej, stwarza niebezpieczeństwo, że do Partii zdolają się przesiłnić ludzie klasowo obcy i wrogcy.

Podobny, lecz jeszcze bardziej wadliwy styl pracy charakteryzuje Komitet Miejski w Legnicy, gdzie egzekutywa na jednym posiedzeniu rozpatrzyła aż 57 spraw przyjęć do Partii.

O czym świadczyły te fakty. Świadczą o niezrozumieniu elementarnych zasad czujności rewolucyjnej.

Takie „hurtowe” zatwierdzenie sprawdozwala się przeważnie do formalno — mechanicznego odczytania kwestionariusza i krótkiego życiorysu kandydata przy przyjęciu do Partii, lub przy wykluczeniu, do odczytania uchwały z protokołu zebrania Podstawowej Organizacji Partyjnej. Przy zatwierdzeniu 57 spraw na jednym posiedzeniu, egzekutywa nie ma czasu na wezwanie zainteresowanego, na zapoznanie się z jego działalnością i walorami osobistymi oraz na wysłuchanie opinii sekretarza odnośnie organizacji partyjnej. Umieszczanie w porządku dziennym egzekutywy niektórych komitetów spraw przyjęć i wykluczeń z Partii na ostatnim miejscu, jest dowodem ich niewłaściwego ustosunkowania się do realizacji uchwał III Plenum w sprawie przyjmowania członków Partii. Tej bezdusznej procedury, obecnej marksistowsko — leninowskiej stylowi pracy, musimy wydrzeć bezwzględnie. Stała troska o czystość szeregów partyjnych nie może być frazesem. Ścisłe przestrzeganie zasad statutowych i realizacja uchwał III Plenum odnośnie przyjęć do Partii przez Organizacje Podstawowe i Komitety Powiatowe jest poważnym miernikiem czujności rewolucyjnej w naszych szeregach.

### Na marginesie Grypa i polityka

Na przedwiośnie w wielu krajach panuje — grypa. Epidemia grypy daje się mocno we znaki mieszkańcom Anglii, a zwłaszcza Londynu, wskutek wilgoci i mgieł, ciągnących od Tamizy. Zwykli, normalni ludzie, gdy poczują atak grypowych doległości, kładą się do łóżka, zakładają termometr pod pachę i tykają aspirynę, popijają herbatę z sokiem malinowym.

Inaczej jednak postąpił b. wice — minister spraw zagranicznych W. Brytanii, członek Izby Lordów i znany podlegacz wojenny — Vansittart, który zamiast wleźć pod kołdrę i leczyć swoją gripę — wygłosił wśród dostojnych lordów grzmące przemówienie na temat „infiltracji komunistycznej” w Anglii.

To nie była mowa, lecz po prostu — malignall... Po wygłoszeniu obfitej porcji igrasztwa i oszczerstw pod adresem ZSRR, krajów demokracji ludowej i Brytyjskiej Partii Komunistycznej, rozgorączkowany lord zaatakował w ordynarny sposób przedstawicieli kleru brytyjskiego, biorących udział w akcji obrony pokoju, jak dziekan z Canterbury — Hewlett Johnson i inni.

W dalszym ciągu swych krasomówczych popisów, Vansittart usiłował insynuować komunistom brytyjskim, iż przygotowują jakieś „czarne listy” dla łączy antykomunistycznych. Na stopnie zapieniony wsieklkością mowa zaatakował z furją kilku dziennikarzy i korespondentów angielskich, którzy — znalazłszy się zagranicą, poza dolarową kurtyną — wypowiedzieli publicznie posłuszeństwo p. Bevinowi i... Intelligence Service. Kolejny wybuch lordowskiego szału sderowany był przeciwko organom prasowym ZSRR i krajów demokracji ludowej, po składającym swych przedstawicieli w Londynie. Na zakończenie wreszcie, płomienny mowa domagał się kategorycznie antykomunistycznej „czystki” w urzędach brytyjskich i w BBC(!) oraz wprowadzenia cenzury prasowej.

Wystuchawszy tej gwałtownej filipiki Vansittarta, przedstawiciel rządu, labourystowski lord — Jowitt oświadczył, iż rząd, owszem, podziela zasadniczo obawy przedmówcy co do niebezpieczeństwa „infiltracji komunistycznej”. Ma jednak na razie prawne zastrzeżenie co do skuteczności metod proponowanych przez Vansittarta...

Przypuszczamy, że te zastrzeżenia nie idą zbyt daleko, bo prawdę mówiąc to co Vansittart i jemu podobni mówią głośno, rząd labourystowski czyni i realizuje po cichu.

Po wygłoszeniu przemówienia, lord Vansittart, w stanie silnego zamroczenia przewlezionej został do domu. Wezwany lekarz stwierdził wysoką gorączkę i zalecił okłady z lodu na rozpaloną lordowską głowę.

B. D.

## Kongres walki o pokój i o niezawisłość Francji

Końcowe przemówienie tow. Maurice Thoreza na XII Kongresie Francuskiej Partii Komunistycznej

GENEWA (PAP). — Jak podawaliśmy z Paryża, na końcowym przemówieniu XII Kongresu Francuskiej Partii Komunistycznej tow. Maurice Thorez wygłosił przemówienie, w którym zreasumował wyniki obrad. Maurice Thorez powiedział m. in.:

Nasz XII Kongres zajmie wybitne miejsce w dziejach naszej partii, jako kongres walki o pokój i o niezawisłość Francji. Kongres nasz zadokumentował potężny rozmach akcji klasy robotniczej i całego ruchu demokratycznego przeciwko groźbie nowej wojny światowej, przeciwko ujarzmxieniu naszej ojczyzny przez imperialistów amerykańskich.

Przešlo 900 delegatów reprezentujących tu 800 tys. członków naszej partii. Wśród tych delegatów mamy 619 robotników, 105 chłopów, 21 robotników rolnych. Są wśród nich drobni kupcy, rzemieślnicy, ludzie wolnych zawodów, wybitni przedstawiciele inteligencji, największy u nasz francuski nasz epoki — nasz towarzyszy Joliot — Curie, największy z żyjących poetów francuskich — nasz towarzysz Aragon, wielki malarz — Fongerson, to jest cała pracująca i myśląca Francja. Francja, która nie padła na kolana przed Hitlerem i która nie będzie się płaszczyla przed miliardami amerykańskimi.

Wśród tych 900 delegatów są weterani — mężczyźni i kobiety z Marcel Cachin na czele — ogółem 19 delegatów w wieku przeszło 50 lat.

Podkreślając, że Francuska Partia Komunistyczna jest partią nowego typu, tow. Thorez stwierdził, że żadna inna partia francuska nie śmie udzielać lekcji patriotyzmu partii komunistycznej — partii Francji.

Kongres dał również wyraz — stwierdził tow. Maurice Thorez — uczuciom internacjonalizmu proletariackiego, ożywającym komunistów.

Od wszystkich partii komunistycznych świata otrzymaliśmy przyjazne i braterskie pozdrowienia, a przede wszystkim od wielkiej Partii Bolszewików, od naszego drogiego i wielkiego Towarzysza STALINA.

W odpowiedzi na pozdrowienia KC WKP(b) raz jeszcze zapewniłmy naszych brać w kraju socjalizmu o uczuciach przyjaźni i uznania ze strony ludu francuskiego w stosunku do ZSRR. Powiódziliśmy i nie przestaniemy powtarzać, że naród francuski nie będzie, nigdy nie będzie prowadził wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Zamanifestowaliśmy znów nasze zdecydowanie krocenia chlubną drogą wskazaną przez LENINA, drogą prowadzącą do społeczeństwa socjalistycznego i komunistycznego, które nie zna wyzysku człowieka przez człowieka, w którym nie będzie krzyżysów i wojny.

Wspominając o pozdrowieniach Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i Partii Komunistycznej Niemiec Zachodnich, tow. Maurice Thorez oświadczył:

Zobowiązaliśmy się nawzajem, że będziemy pracowali dla rzeczywistego pojednania Francji i Niemiec, przy zachowaniu niepodległości i bezpieczeństwa naszego kraju.

W dalszym ciągu tow. Maurice Thorez mówił o nieustannym wzroście obozu pokoju na całym świecie i we Francji. Stwierdziliśmy rozmach walki o pokój i niezawisłość narodową — powiedział tow. Thorez — ale podkreśliłmy, że należy uczynić jeszcze więcej i jeszcze lepiej.

Zwywając komunistów do walki w sojuszu z pracującymi socjalistami i katolikami oraz chłopstwem pracującym, tow. Thorez powiedział:

Aktywista partyjny, który nie rozumie robotnika — socjalisty niedaleki jest od niezrozumienia robotników — komunistów. KONTYNUUJĘ politykę wydrągniętej dtoni w stosunku do pracujących katolików. Pracujcie nad stworzeniem ścisłego sojuszu robotników i pracującego chłopstwa.

Jednoczcie cały lud francuski do walki, która zdecyduje o losach naszego kraju.

## Pismo Otrwały pokój, o demokrację ludową! nieodłączne dla każdego aktywisty partyjnego i związkowego

# Szybciej - lepiej - oszczędniej!

## Czyn 1-Majowy Łódzkiej klasy robotniczej

Większa wydajność, lepsza jakość pracy, oszczędniejsze gospodarowanie surowcem, upytanie zbędnych remanentów, przyspieszenie obiegu środków obrotowych, najróżnorodniejsze zobowiązania społeczne — oto wizjanka zobowiązań jaką robotnicy Łodzi pragną w roku bieżącym uczcić dzień 1-go Maja.

### PRZYSPIESZYMY WYKONANIE PLANU, SKROCI-MY CZAS REMONTÓW

Zaloga PZPJG Nr. 1 już do 15 II stopada wykona swój plan państwo wy. Do końca roku wykona plan w tkalni w 112,1 proc., a w przedziałni w 104,4 proc. Czas remontów za pobiegawczych skrócony zostanie z 46 roboczo-godzin na 40 roboczo-godzin. Przez zmniejszenie normaty-wów towarów surowych, zwolni się środków obrotowych na sumę ok. 9 mil. zł.

— „My, zaloga PZPJG Nr. 1 wzy-wamy wszystkie zakłady przemysłu jedwabniczo-galanteryjnego do podjęcia zobowiązań 1-Majowych celem przyspieszenia naszego mar-szu do socjalizmu i utrwalenia pokoju na całym świecie”. — głosi rezolucja zalogi.

### PZPB Nr 7 ZWOLNIA DLA GOSPODARKI NARODOWEJ 74 MIL. ZŁ.

„Przez racjonalną i oszczędną gos-

podarkę surowcami, artykułami technicznymi i pomocniczymi uzyskamy oszczędność w sumie 65 mil. zł. Przez skrócenie cyklu obrotowe-go o 9 dni, zwolnimy dla gospodar-ki narodowej sumę ok. 74 mil. zł.” — czytamy w rezolucji, uchwalonej przez zalogę PZPB Nr. 7. Prócz tego zaloga „Bawelnianie Ślódemki”, jak donosi nam korespondent, tow. Owik, — zobowiązała się wykonać roczny plan do dnia 22 grudnia, do-szkolić 10 zespołów tkaczy nie wy-konujących baz akordowych, wybi-lić sale produkcyjne w tkalni i prze-dzalni.

### CZYN 1-MAJOWY ROBOTNIKÓW PZPB Nr 8

Roczny plan państwowy zostanie wykonany do dnia 28 grudnia 1950 r. Jakość produkcji na oddziale I będzie podniesiona o 4 procent. Wydział socjalny zobowiązuje się usprawnić działalność kasy pożyczkowej, oddać do użytku łóżek — i-zolatki dla chorych dzieci, wysłać

o 100 dzieci więcej na kolonie. Rada zakładowa zorganizuje kurs dla me-zów zaufania oraz zorganizuje wszystkie przewidziane w planie grupy związkowe. Całe zakłady za-oszczędzą w bieżącym roku sumę ok. 16 mil. zł. oraz zwolnią dla gos-podarki ok. 558 mil. zł. — donosi ko-respondent z tych zakładów, tow. Majewska.

### PLAN ROCZNY DO 20 GRUDNIA

— W naszych zakładach wszyscy postanawiamy przyczynić się do u-rzeczywistnienia naszego święta robotniczego — pisze z PZPO Nr. 4 tow. Zielińska. — Na zebraniu, które zgromadziło całą zalogę, posta-nowiliśmy wykonać plan roczny do dnia 20 grudnia oraz podnieść ja-kość o 0,5 proc. Do dnia 1 maja zwolnimy do dyspozycji Państwa su-mę 187 mil. zł. Uptynimy remanenty na sumę ok. 3 mil. zł. Młodzień ZMP wykopie basen pływakki dla kupa sportowego.

### CHCEMY DORÓWNAĆ ROBOTNIKOM CZERWONEGO ZAGŁĘBIA

— Tak głosi rezolucja robotników Zakładów Wytwórczych Aparatury Elektrycznej. W tym celu robotnicy tych zakładów zobowiązują się wy-konać roczny plan do 15 listopada rb., przekroczyć plan za kwiecień o 15 proc., wyremontować i oddać do użytku pokój dla klubu racjonaliza-torów, zmniejszyć ilość braków i podnieść jakość wyrobów oraz wprowadzić szereg urządzeń socjal-nych. Korespondent nasz, tow. Józef Klimeczak, zapewnia, że entuzjazm, z jakim zobowiązania były podejm-o-wane, stanowi najlepszą rękojmię ich pełnego zrealizowania.

### ZALOGA PANSTWOWEJ FARBARNI I WYKONCZALNI „PIERWSZA” W RUDZIE PAB. ZOBO-WIAZUJE SIE

wykonać plan roczny do 16 gru-dnia i dać ponad plan 445.500 me-trów tkanin. Na dzień 1 Maja wy-produkowano ponad plan miesięczny 44.300 mtr. tkanin. Wydział remontów wykona 10 wózków do wożenia tra-nin oraz skróci o 7 dni czas prze-widziany na przeniesienie 4 maszyn. Referat socjalny zaopatrzył we wszystkie niezbędne środki ambula-torium zakładowe.

### CZYN 1-MAJOWY MŁODZIEŻY Z PZPB Nr 17

ZMP-owcy z PZPB Nr. 17 zobo-więzali się założyć koło Ludowych Zespołów Sportowych we wsi Strze-gocin, uporządkować teren fabrycz-ny, prenumerować w 100 procentach nowy dziennik młodzieżowy, pogłębić świadomość ideologiczną. Tow. tow. Skrzyżczyk i Wojcie-chowski z Zakładów Graficznych RSW „Prasa” donoszą nam, że mło-dzież postanowiła utworzyć tam młodzieżową brigadę produkcyjną, zwiększyć frekwencje na szkoleniu ideologicznym, przestrzegać dyscy-pliny pracy.

### ZOBOWIĄZANIA III MIEJSKIEGO SZPITALA

Pracownicy III Miejskiego Szpi-tala w Łodzi podjęli szereg zobowia-zań celem uczczenia dnia 1 Maja. Lekarze zobowiązali się zbadać i prześwietlić od 330 do 400 dzieci szkolnych, udających się kolonie. Kobiety przeprowadzą prace porząd-kowe po remoncie II piętra szpitala oraz uporządkują ogród szpitalny. Cała zaloga odda do użytku 40 łó-żek w wyremontowanej części II piętra.

# To i o

## W kregu obłudy

Pełni panowie z bliźszego i dalszego Zachodu — amatorzy wytkni-łosa w nienowej sprawie, bardzo lubią m. in. — za pośrednictwem „Głosu Ameryki”, czy innego B.B.C. — roszczenia swaty nad rzekomymi „prześle-dowaniami” religii, Kościoła i duchowieństwa w krajach demokracji la-ndowej.

Rzecz godna uwagi: tymi OBŁUDNYMI biadaniami zajmują się nado-gowo ludzie, którzy w ogromnej większości nie mają osobście nic wspólnego z jakimkolwiek wyznaniem i z jakiegokolwiek religii. Ludzie, repre-zentujący kraje, gdzie katolicyzm podlega dyskryminacji, a rozdział Ko-ścioła od państwa jest sprawą od wielu lat dokonaną. Czy należy raz je-zcze przypomnieć na tym miejscu, że — według przepisów konstytucyj-nych — w USA prezydentem państwa nie może być katolik, a w Anglii katolicy odsuwani są „tradycyjniam” od wyższych stanowisk państwowych, Albo — że w krajach anglosaskich, podobnie, jak we Francji, państwo nie-łoży ani grosza na utrzymanie kleru, nie subwencyje żadnym instytucji, zakładów i szkół katolickich. W W. Brytanii oficjalnym uznaniem i przy-wilejem cieszy się jedynie Kościół anglikański, katolicy są pozbawieni są w praktyce nawet pewnych praw obywatelskich.

O wysocy obójtny, a często wprost niezwykłej postawie kół rządzą-cych Zachodu wobec katolicyzmu, świadczy wiele faktów z kroniki ży-cia codziennego. Przytoczymy tu — za agencją Reutersa — zdarzenie cha-rakterystyczne z terenu t. zw. Unii Południowo - Afrykańskiej, wcho-dzącej w skład Imperium Brytyjskiego i mającej się całkowicie w orbicie wpływu anglosaskich.

Przed sądem w Kapsztadzie stanął ksiądz katolicki T. L. Gill, oskar-żony o „przeistęstwo”, za które musiał zapłacić grzywnę w wysokości 20 funtów.

Ksiądz Gill skazany został na grzywnę za... UDZIELENIE SŁU-BU pewnemu białemu mieszańcowi Kapsztadu z kobietą, „mającą do-mieszki krań nie — europejskiej”. W oczach „demokratycznych” sędziów kapsztadzkich, jawnie stosujących hitlerowski ustawy i przepisy południo-wo-afrykańskiego premiera — Malana, taki postępek ks. Gilla był czynem karalnym i godnym potępienia.

Oto jak wyglądają „swobody” obywatelskie i religijne w krajach uzależnionych od wpływu i dyktando „demokracji zachodniej”, t. j. w tych krajach, których rządy — szukając gorliwie dziury w całym u innych — nie dostrzegają oplakanego stanu gardzoby politycznej u... siebie.

B. D.

## Z naszej wystawy Gazetek Ściennych

**BRAK POZUCIA ODPOWIEDZIALNOŚCI**  
Klub Korespondentów w Łódzkiej Za-kladach Aparatury Niskiego Napięcia opracował kolekcję artykułów, doszku-jący się przyczyniłam się do plano-wo produkcyjnych w niektórych oddzia-łach fabryki.

— „Podjęliśmy bardzo poważne zobowiązania produkcyjne — czyta-my w tym artykule — których wyko-nanie będzie wymagało od całej za-łogi i personelu administracyjnego usunięcia wszystkich tych trudności, z jakimi dotąd się borykamy. Nie możemy w przyszłości dopuścić do przestoju na oddziałach monta-żowych, które tak często zdarzają się w I kwartale rb. Bieg produkcji nie zawsze odbywał się planowo. Nie zdołano się jeszcze uporać ze składowym zjawiskiem podganiania planu pod koniec dekady, czy mie-siaca. Praca I-szej i II-giej zmian-y nie była należycie skoordynowa-na. Prawie nie istniała współpraca międzyzmiannowa. Brak części znormalizowanych zmuszał na przy-kład do produkowania sikretu o wy-miarze 50 mm, grub o wymiarze 10 mm.

Członkowie Klubu dochodzą w końcu do następującej konkluzji: „Czy istotnie te trudności, na jakie napotykalismy, to jedynie trudności zewnętrzne, jak niektórzy nasi pracownicy administracyjni starają się wmówić sobie i innym? Wydaje się, że tak nie jest. Należy raz wrzescie skończyć z beznamiętnością i brakiem zainteresowania pracą. Trzeba się nauczyć planować, a wtedy nie będzie się narzekać na braki. Nie wolno dłużej liczyć na obronę ze strony „dobrego” zwierzchnika, na „ojcowski płaszczek” ra-dy zakładowej.

## NASI KORESPONDENCI

### Pomyślny przebieg akcji siewnej

Dzięki pomocy Spółdzielczych O-środków Maszynowych siewy wiosenne na terenie gminy Wielka Wo-la, pow. opoczyńskiego, zostały już zakończone w miesiącu marcu tj. dużo wcześniej, niż w latach ubie-głych. Siewniki pracowały od wczesnego rana do późnego wieczora. Chłopi są wdzięczni Rządowi Ludo-wemu za okazaną pomoc w tegorocz-nej wiosennej akcji siewnej. Ile się trzeba było dawniej ciężko pracować, mówią chłopcy, żeby obsiać pole. Obecnie wszyscy chłopcy siadli siewnikami. Zrozumieli bowiem, że siewnikami siew się szybciej i le-piej. Wyhodują mniej ziarna i zbo-że lepiej wschodzi.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” z całą powagą po-deszła do akcji siewnej, kończąc się w wiosenne w użytkowanych prze-z nią resztkach w Wielkiej Woli i Daleszowicach już w dniu 25 mar-

ca br., tj. najwcześniej na terenie całej gminy.

Teofil Bernat  
korespondent chłopski „Głosu”  
Kazimierz, pow. opoczyński.

### Nigdy nie pracowałam z takim zapalem

Na długo pozostanie w naszej pa-mięci masówka, urządzona w „Ba-welnianie Osence”. Takiego nastroju, entuzjazmu i zapału nie widzie-lismy już bardzo dawno.

Najgorzej jednak przyjęło zobo-wiązanie 68-letniej ob. Marii Mu-rzyńskiej — przewodniczki pracy.

Słowa, drobna staruszka drżącym ze wzruszenia głosem, że łzami w oczach — mówi, że mimo swej 48-letniej pracy, nigdy nie oddawa-ła się pracy z taką ochotą i zapa-łem, jak obecnie w Polsce Ludowej.

Instruktorce wręczeniście, ob. Ste-fania Pawlak, w zrozumieniu, że po-trzebny jest obecnie duży zastęp ko-

# Praca Powiatowej Rady Narodowej w Rawie Mazowieckiej

Jesteśmy w przededniu wprowadze-nia jednolitej terenowej władzy pań-stwowej, którą będą sprawowały rady narodowe. Zniesiona zostanie dotych-czasowa dwoistość, to jest podział na administrację państwową i samorzą-dową. Nastąpi również zespolenie w radach narodowych urzędów państwo-wych, które dotychczas były niezale-żne od władz administracyjnych, jak kuratoria, inspektoraty szkolne, urzędy skarbowe itp.

Nakłada to na radę narodową pow-żne zadania, a szczególnie na pro-xydia rad narodowych, które stają się organami wykonawczymi jedno-litej władzy terenowej. Czy poszczegól-ne rady powiatowe przygotowane są do tych zadań?

Wefny jako przykład Powiatową Radę Narodową w Rawie Mazowieckiej. Obejmuje ona swą działalnością wszystkie terenowe odcinki pracy. Powiatowa Rada Narodowa w Rawie Mazowieckiej w całym tego słowa znaczeniu spełnia rolę czynnika kierującego.

Na posiedzeniach radni wysłucha-ją i rozpatrują sprawozdania kierowni-ców poszczególnych instytucji i ur-zzędów z ich działalności, jak rów-nież podejmują odpowiednie uchwały, zmierzające do usunięcia tych czy innych braków oraz niedociągnięć. A co najważniejsze, Rada skrupulatnie kontroluje wykonanie podjętych przez siebie uchwał. Poszczególne komisje P.R.N. w Rawie Mazowieckiej działają sprężyście i sprawnie, toteż uzyskały już poważne rezultaty. Do prac w komisjach zostali wciągnięci wszyscy członkowie Rady, a niezależnie od tego także szerze grono oby-wa-teli spoza Rady.

Poważne osiągnięcia wykazuje Kom-isja Kontroli Społecznej, najlicz-niejsza pod względem osobowym. Przede wszystkim położyła kres ni-

szerecielskiej gospodarce w niektó-rych resztkach i Państwowych Nie-ruchomościach Ziemijskich (obecnie Państwowe Gospodarstwo Rolne), po-wodując usunięcie nieuczciwych ad-ministratorów.

Obecnie Komisja Kontroli Społecz-nej sprawdza, czy administracja resz-tówek, będących w użytkowaniu gmin-nych spółdzielni „Samopomoc Chłop-ska”, prowadzi racjonalną gospodar-kę, czy wykorzystuje wszystkie moż-liwości produkcyjne. W Gostomiu np. stwierdzono, że dość duże stawy, mogące przynieść poważny dochód, nie zostały zarzybione. Komisja przed-sięwzięła natychmiast odpowiednie kroki i stawy te obecnie są już zagospo-darowane. Komisja uzdrowiła rów-nież stosunki, panujące w gminnych spółdzielniach „Samopomoc Chłop-skiej”, doprowadzając do zmiany na-wet całych zarządów G. S., nie wy-ważających się ze swych obowiąz-ków i działających na szkodę spół-dzieln.

Komisja Kontroli Społecznej stała się wręcz poważnym instrumentem w rękach P.R.N. w Rawie Mazowieckiej przy zwalczaniu spekulacji, sa-botażu gospodarczego oraz niechłuj-stwa w pracy i zubożeniu sobie popu-larność i uznanie wśród najszerszych rzesz ludności pracującej.

Również sprawnie i z dobrymi wy-nikami pracuje Komisja Oświatowa. Popiera ona inicjatywę oddolną przy budownictwie szkół i ośrodków racjonal-nej wykorzystanie dotacji na budowę szkół. Dzięki właściwej pracy tej Kom-isji znajduje się obecnie na ukon-czeniu budowa 10 szkół na terenie powiatu, a w roku bieżącym rozpocz-nie się budowę 5 dalszych nowych szkół. Znaczne sukcesy uzyskała Kom-isja w walce z analfabetyzmem, wykonując w ub. roku plan w tej dzie-łzinie w 132 proc.

Do lepiej pracujących komisji na-leży także Komisja Rolna, która po-łożyła wielkie zasługi na odcinku przebudowy ustroju rolnego. Właśnie w powiecie rawsko-mazowieckim powstały, jedne z pierwszych, spółdziel-nie produkcyjne, które już dzisiaj dość dobrze pracują. Poprzez komisje rolne gminnych rad narodowych u-sprawnia się przeprowadzenie kon-traktacji skupu zboża i rozwija się akcja siewna. Sądząc z dotychczas-nych wyników, spodziewać się moż-na, że akcje te zostaną w terminie przeprowadzone.

Wybudowanie nowych dróg stano-wi owoc wysiłków Komisji Drogowej. Wykorzystała ona skutecznie szar-warki, znosząc dotychczas stosowany przez Wydz. Samorządowy zwyczaj pobierania pieniędzy zamiast dostar-czania sprzętu i dniówek roboczych. Dzięki temu powiat rawsko-mazowiec-ki zajął jedno z czołowych miejsc w Polsce, jeśli chodzi o budownictwo dróg.

Wszystkie komisje ściśle współ-pracują z Powiatową Radą Narodo-wą, mieszając się w odpowiedzialnym pomieszczeniu, zdając na posiedze-

niach Rady sprawozdania z osiągnię-tych już wyników i przedstawiając napotymane w pracy trudności. Niezależnie od tego prace ich jest skrupu-latnie kontrolowana przez przy-dium.

Zasługą przydzium P.R.N. jest za-interesowanie się działalnością i zak-tywizowanie radnych. Wszyscy bez wyjątku radni pracują w poszczególnych komisjach, a frekwencja na po-siedzeniach w ostatnim czasie wzros-ła z 65 proc. do 90 proc. Dużą troskę wykazuje P.R.N. o sprawność po-czyną gminnych rad narodowych, z którymi pozostaje w stałej łączno-ści i udziela im jak najdalej idącej pomocy przy pokonywaniu trudności na ich terenach.

Osiągnięcia te Powiatowa Rada Na-rodowa zawiązuje kolektywnej pracy członków przydzium, który mimo słabego kierownictwa, swą wyteżoną pracę potrafili wiele trudności prze-zwyciężyć i skierować działalność rady na właściwe tory.

Obok tych, tak poważnych osią-gnięć, Powiatowa Rada Narodowa w Rawie Mazowieckiej posiada też pew-ne braki. Wśród 56 radnych jest 24 pracowników umysłowych, a tylko 23 chłopów. Jeżeli weźmie się pod uwagę, że w powiecie rawsko-mazowiec-kiem większość stanowi ludność wiejs-ka, to trzeba przyznać, że udział

chłopów w radzie jest stanowczo za-niży, a przeciw P.R.N. ma reprezento-wać przede wszystkim interesy chłopów pracujących.

Skład Komisji Oświatowej również nie jest zadowalający. Na 5 członków komisji jest 4 nauczycieli, w tym dwóch podinspektorów Inspektoratu Szkolnego. Zrozumiałe jest, że Kom-isja Oświatowa w takim składzie nie może w pełni spełniać swego zadania na odcinku kontroli działalności władz szkolnych, a raczej jest od nich uzależniona.

P.R.N. nie zdołała również dotych-czas postawić na odpowiednim pozi-omie pracy Komisji Zdrowia. Opleka lekarska dla mas pracujących nie jest jeszcze dostateczna. Lekarz U-bezpieczalni Społecznej traktuje cho-rych nieuprzejmie i odmawia wizyt do osób ciężko chorych. Komisja Zdrowia nie potrafiła tu wywrzeć swego wpływu, mimo, że kierownik Ubezpieczalni Społecznej jest nawet członkiem przydzium P.R.N.

Poważnym brakiem jest także udział załadowe 3 bezpartyjnych w radzie. Powiatowa Rada Narodowa są przedstawicielstwem szerokich mas robotników i chłopów pracujących, służyć ich interesom i przez nie są powoływane. Chociaż więc Powiatowa Rada Narodowa w Rawie Mazowiec-kiej z zadań tych wywiązuje się na ogół nieźle, miała liczba bezpartyj-nych w radzie może ujemnie wpłynąć w przyszłości na jej poczynania.

Mał.

## Na Froncie WSPÓŁZAWODNICTWA PRACY

### Zasłużony pracownik

Tow. Stanisław Knap już od wielu dziesiątków lat pracuje w P.Z.P.W. Nr 6. Przygarbił się ze starości, post-wiał, ale zawsze niezmiennie żywi-ów niewyczerpany zapał do pracy, do zmagania o nowe, lepsze jutro. Tak było przed wojną, gdy stał w szeregu aktywistów „Wielnianie Szóstki”, bio-rać udział w walce strajkowej.

Dzisiaj sły tow. Knapa jakby z-dwoiły się. Z ogromnym entuzjaz-mem przystąpił do walki o realizację planów produkcyjnych. On pierwszy zawsze podejmuje zobowiązania pro-dukcyjne, dając przykład całej za-łodze. Będąc kierownikiem zespołu na samoprządnicach wózkowych, pierwszy odpowiedział na apel tow. Walaszczyka, zobowiązując się zmnie-żyć do minimum odsetek odpadków. Pierwszy też odpowiedział na apel Markiewki. Jego zobowiązanie dłu-gotalowe brzmia:

„Wykonam roczny plan produkcyjny do dnia 5 listopada bieżącego roku.

Dla uczczenia dnia 1 Maja postano-wił wykonać swą bazę produkcyjną w 125 procentach. Zobowiązania te



Tow. St. Knap

### Marnotrawstwo cennego surowca

W składzie fabrycznym Państwo-wych Zakładów Wyrobów Drzew-nych Przemysłu Włókienniczego Nr 1, oddział przy ul. Kopernika, leży 77 metrów głębiny-półfabrykatu. Są to deski długości od 2-3 metr. Debi-na ta ulega stopniowemu psu, po- nieważ nie została należycie zabez- pieczona przed deszczem.

W ten sposób pozwala się na mar-nowanie niezwykle cennego surowca w obecnym okresie wzmogonego budownictwa, pomijając już fakt, że w ten sposób wyłączone z obiegu kapitał, zamurżony od 2 lat.

Stefan Idczak  
P.Z.W.D.P.W.Z.



# PROMYK

## NASZ CZYN 1-MAJOWY

W naszej klasie podejmujemy wielką akcję pod hasłem: — Każda godzina nauki, to nasze zwycięstwo w walce o dobrą naukę! —

- Jest to nasz udział w Czynie 1-Majowym.
- Zastęp II z klasy V zobowiązuje się w ciągu kwietnia:
  - 1) Nie opuścić ani jednej lekcji bez ważnej przyczyny.
  - 2) Przychodzić punktualnie do szkoły.
  - 3) Zorganizować nowe zespoły samopomocy w nauce.
  - 4) Odrabiać sumiennie każdą zadana lekcję i pomagać słabszym koleżankom i kolegom.
  - 5) Ozdobić na dzień 1 Maja naszą klasę.
  - 6) Wykonać dla szkoły gazetkę ścienną na temat: 1 Maja — Świętem Pracy klasy robotniczej.

Wzywamy wszystkich kolegów i koleżanki, by przyłączyli się do naszego zobowiązania!

Splawska Irena, Michalska Anna, Kwaśniewska Barbara, Kwaśniewska Danuta, Kacprzyk Jadwiga, Majer Boman, Kurzydowska Zofia, Lewandowicz. W ramach zobowiązania zastępu podejmujemy się przerabiać lekcje rosyjskiego z koleżankami, które chcą się razem uczyć.

Splawska Irena

harcerze swoje zobowiązania. Czyn Pierwszomajowy drużyny, zastępu i każdego członka zastępu, to rzetelna, płynąca z głębi dziecięcych serc wypowiedź bezgranicznej wdzięczności milionów dziewcząt i chłopców dla klasy robotniczej, dla olbrzymiej armii pracy, która

pracy przy maszynach, warsztatach, we wszystkich krajach świata, na polach walk, broni i buduje nowe życie, dla ludzi wszystkich ras i narodów na świecie.

Drużyny harcerskie w Łodzi, Tomaszowie Maz. Łęczycy i wiele innych myślą już dziś o 1 Maja, w swych zobowiązaniach 1-Majowych, w wzmoczonej pracy w szkole, domu i drużynie. Są to pierwsze zobowiązania, ale są nimi już płyną coraz liczniejsze.

— Harcerstwo łódzkie, najmłodsze pokolenie klasy robotniczej odpowiada wzmoczoną pracą na swym odcinku — w szkole.

3 drużyna męska przy szkole Nr 4 w Tomaszowie Maz. — zobowiązuje się:

- a) Uporządkować boisko szkolne.
- b) Walczyć ze złymi ocenami.
- c) Urządzić uroczystą akademię w związku z dniem 1 Maja.

Drużynowy Lasota Józef 7 drużyna męska przy szkole Nr 7 w Tomaszowie Maz. —

postanawia:

- a) Walczyć o dobre oceny.
- b) Uporządkować ogródek szkolny.
- c) Podnieść sprawność fizyczną w drużynie.

Drużynowy Demczuk Szczeban

2 drużyna młodszych harcerów (zuchów) przy szkole Nr 3 zobowiązuje się:

- a) Przeprowadzić walkę ze złymi ocenami.
- b) Przestrzegać czystości na korytarzach w szkole.

Drużynowy Tutajewicz Zygmunt

Teatrzyk kukielkowy w Łęczycy — zobowiązuje się w ramach Czynu Pierwszomajowego wystawić ponad plan dziesięć widowisk kukielkowych (bezinteresownie) dla dziatwy robotniczo-chłopskiej, docierając do najbardziej zapadłych miejscowości na terenie naszego powiatu.

Jednocześnie teatrzyk kukielkowy Harcerstwa Ziemi Łęczyckiej wzywa do współzawodnictwa w podejmowaniu podobnych czynów wszystkie teatry kukielkowe, zarówno amatorskie, jak i zawodowe, celem wstąpienia piosenki pod strzechy chłopskie.

W zobowiązaniach 1-Majowych nie powinno zabraknąć żadnego ucznia i uczennicy! Dla tego obok zobowiązań zastępów, zespołów, podejmowane są zobowiązania pojedyncze.

Wzywamy więc wszystkie koleżanki i kolegów, wszystkich harcerzy i harcerki do podjęcia. Śladem drużyn harcerskich z Łodzi i Tomaszowa, Czym 1-Majowego!



Pionierka

## „Moje“ i „nasze“ List do pioniera

Nadzieja Krupkaja, siostra i najmłodsza towarzysząca życia Lenina była wychowawcą i przyjaciółką dzieci i młodzieży. Zwracała się wprost do dzieci, uśmiechając się i mówiąc. Bardzo interesujący jest cykl artykułów „List pionierów“, z którego publikujemy jeden. Ma on dla nas, budujących stręby socjalizmu, żywą i aktualną treść:

Drogi dzieciu! Chcę dziś powiedzieć o jednym, wielkim i ważnym zagadnieniu. W mieszkaniu pewnego znajomego chłopca wisi na ścianie portret Lenina, wyrwany z książki.

— Przecież zniszczyłeś książkę — mówię mu. — To nie z mojej. Okazało się, że książka była z biblioteki.

Zastanówcie się, jakie z tego wynika zagadnienie. Chłopiec dużo słyszał o Leninie, uważa się za leninowca, wieś jego portret na ścianie, ale co robi? Swojej własności strzeże, a społeczną, która służy wielu — biblioteczną, niszczy. Z czego to wynika?

Za czasów panowania obszarników i kapitalistów tak układały się stosunki: Obszarnik miał dużo ziemi. „Ziemia jest moja — mówił — Co chcę z nią zrobić. Jak zechcę — wcale nie będę jej uprawiać, niech leży odłogi. Jak zechcę oddam ją w dzierżawę okolicznym chłopom, oni mają mało własnej ziemi, jak najwięcej z nich zdeńrę za dzierżawę. Jak zechcę — kupię maszynę rolniczą, najnie agronomów, najnie parobków, niech na mnie pracują. Dużo nie zapłacę, oni i tak nie mają się gdzie podziać.“

Bogaty chłop-kułak, który miał dużo ziemi, uważał tak samo „Moja ziemia, moje bydło, jak zechcę, tak się nimi rozporządzą.“

A jak sądził matorolny chłop lub parobek? „Ziemia nie moja, było nie moje, maszyna nie moja, mnie to wszystko nie obchodzi“. I dlatego ziemię obszarnika orał byle jak, o bydło nie dbał, maszyn nie szanował.

Teraz mamy kolchozy. O kolchozie już nie mówią MOJ, ale mówią NASZ kolchoz. I konie i krowy — bydo — wspólne. NASZE. Maszyny w kolchozie też NASZE.

Ale stare przyzwyczajenia długo się trzymają. Wstąpi, zdarzało się, chłop do kolchozu, a praw dziwe dbałości o inwentarz czło to jeszcze nie było. Dostaną traktory, ucieszą się nimi, zachwycają się ich pracą, a potem nie dba ją o nie.

Stoi, zdarzało się, traktor zapomniany w polu — wszyscy przechodzą obok niego i nikt się o niego nie zatroszczy. Nikt nie myśli, że trzeba go przeciągnąć do szopty. Pada deszcz, śnieg, a traktor wciąż stoi na polu. „NIE MOJ“ traktor, „nie JA“ będę się o niego troszczyć. Brygadier, który powinien zajmować się koniami, kładzie się spać, zdecydowawszy, że konie nie pozdychają, jeżeli ich na noc nie nakarmi. Gdyby to były jego konie, to zupełnie co innego.

Dużo trzeba było czasu, żeby starzy ludzie, którzy przywykli do kapitalistycznego ustroju, przyzwyczaili się patrzeć na własność społeczną, jak na swoją osobistą.

Fabryki należały do kapitalistów, którzy sądził w ten sposób: „Fabryka jest moja. Zechcę — wprowadzę w niej najnowsze maszyny, zechcę — zostawię stare. Zechcę — mogę w każdej chwili zamknąć fabrykę, wyrzucę robotników na ulicę. Robotnicy należą do mnie. Jak zechcę buduję dla nich arest, jak zechcę — szkołę. Moi są, wszystko jest moje.“

Teraz fabryki stały się majątkiem społecznym. Robotnicy mówią o fabryce, jako o NASZEJ fabryce, dbają o nią, strzegą jej. Tylko nie zawsze i jeszcze nie wszyscy.

W życiu codziennym jest jeszcze dużo pozostałości dawnego ustroju. Wszyscy u siebie w domu gaszą światła na noc, a w fabryce bardzo często o tym zapominają. Nie zwracają książek do biblioteki. W bursach brudno. Często zdarza się, że meble są polamane.

Po co ja o tym wszystkim piszę?

Młodzi pionierzy, którzy chcą być leninowcami, muszą nauczyć się dbać o własność społeczną...

## Ośrodek w „Ognisku“

Większość z Was na pewno powie, że tytuł artykułu jest bardzo niezrozumiały. Tylko harcerki i harcerze z hufca Łódź-Fabryczna z przekonaniem i dumą potrafią odpowiedzieć, że nie tylko znają Ośrodek w „Ognisku“, ale mogą o nim sporo powiedzieć. Przy ulicy Traugutta, w dużym, pięknym budynku „Ogniska“ w kilku salach, w piwnicach i na parterze mieści się harcerski ośrodek metodyczny.

Zadaniem tego Ośrodka jest zbliżyć dzieci do zagadnień technicznych, umożliwić pracę poznawczą i praktyczną w tych ich runkach, sekcjach i wychowywać.

W tym celu Ośrodek wyposażony jest w szereg warsztatów: ślusarski, stolarski, elektryczny, mo delarski, introligatorski, gdzie w sposób praktyczny, pod fachowym kierunkiem instruktora można spędzić kilka bardzo zajmujących godzin, uczyć się i zapoznawać z zawodami, które czekają w przyszłości małych majstrów z harcerskiego Ośrodka. Można przy tym bardzo pożytecznie majsterkować, robiąc od małych modeli i części z drzewa rozmaitych pomocy szkolnych, aż do pięknych modeli latających, imponujących instalacji świetlnych, a także niezmiernie ważnych dla walki z brudem w klasie szkolnej koszy do śmieci.

Praca w Ośrodku jest zajmująca. Na chłopców i dziewczęta czekają różne narzędzia, warsztaty, książki. Ośrodek w Ognisku przeznaczony jest przede wszystkim dla harcerzy oraz koleżanek i kolegów ze szkół podstawowych z terenu hufca harcerskiego Łódź-Fabryczna. Zajęcia odbywają się codziennie w dwóch grupach po dwie godziny od 15.30. Przycho dzą do warsztatów, czytelnicy, biblioteki, do sali na ciekawy wykład harcerki i harcerze całymi zastępami.

Zajęcia w Ośrodku, to w pracy zastępu harcerskiego ciekawa i urozmaicona zbiórka. Przeciwnie do Ośrodka ci sami chłopcy i dziewczęta przychodzą dwa razy w tygodniu. Częściej nie można, bo na to czas i miejsce nie pozwalają. A przecież jest wielu, którzy chcą korzystać z Ośrodka i przycho dzą do niego. W Ośrodku są różne działy i zależnie od zainteresowań można w jednym z nich pracować.

W dziale tzw. politechnicznym istnieją grupy: stolarska, ślusarska, elektryczna, introligatorska.

W dziale kulturalno-osiawotnym odbywają się różne kursy: śpiewu, recytatorski, urządzane są konkursy tańca, śpiewu, prowadzono jest biblioteka i poradnia kulturalno-osiawotowa dla drużyn przy urządzaniu różnych imprez.

Istnieje również dział zdrowia.

Praca w Ośrodku odkrywa przed jego bywalcami świat dźwięków i niespodzianek, uczy ich ce nić pracę człowieka, który ujarzmił przyrodę i oddał na swe usługi, zapozna je z otokawymi, prostymi zagadnieniami z różnych dziedzin. I dlatego w domu, gdzie mieszka chłopiec, czy dziewczyna przebywający w Ośrodku, nie ma popsytych maszynek elektrycznych do gotowania, grzejników, sprawnie funkcjonują dzwonki elektryczne, a na kapryśną lampkę elektryczną, która nie świeci, zawsze znajdzie się rada. Również stuczono kolano, czy skaleczony palec wnet zostanie opatrzone i owinęty zgrabnie białym bandażem.

Ośrodek harcerski uczy praktycznie wielu codziennych, prostych, a bardzo potrzebnych rzeczy.

— Hełk wkrótce zaczął sapać, uśmiechnął się, oznaczało to, że żyje i wyrzucić go nie można. Ale moż na go odpędzić. Matka przewróciła leżącego na plecach Heka na bok i kołysząc go, leciutko dmuchnęła na jego ciepłe czoło.

Wówczas matka wstała i w poń czochoch, bez walonek, podeszła do okienka. Jeszcze się nie rozwidniło i na niebie lśniły gwiazdy. Niektóre gwiazdy plonęły bardzo wysoko, inne znowu opuściły się zupełnie nisko nad tajgą.

I dziwna rzecz! W tej samej chwili, tak samo jak Hek, matka pomyślała, że chyba niewiele jest na świecie mieśce, znajdujących się dalej niż to, w którym się znalazł jej niespokojny mąż.

Przez cały następny dzień droga prowadziła przez lasy i góry. Gdy jechali pod górę woźnica zeskakiwał z sań i szedł obok śniegu. Ale za to ze stromych pochyłości sanie mknęły z taką szybkością, że Czukowi i Hekowi zda wało się, że wraz z koniami i saniami lecą na ziemie wprost z nieba.

Wreszcie pod wieczór, kiedy już dzie i konie były porządnie zmęczone, woźnica powiedział:

— Ot, i przyjechaliśmy. Za tym przykładem jest zakręt. Tu tutaj na polanie znajduje się ich baza. — Hej, no! Ruszaj!

Czuk i Hek wskoczyli z wesołym piskiem, lecz sanie szarpnęły, chłopcy zgodnie runęli w siano.

— Tego już nie wiem, co on wam opowie, odpowiedział woźnica. — Ale coś musi wam odpowiedzieć, na to jest stróżem.

Z trudnością podjechali do ganku, od którego prowadziła do lasu wąska dróżka.

Przez śnieg, w której stały łożaty, miotły, kije i wisiała na żelaznym haku zamarała skóra niedźwiedzia, weszli do izby.

W ślad za nimi woźnica niósł rzeczy. W izbie było ciepło.

Woźnica odszedł nakarmić konia, a matka w milczeniu rozbięrała przestraszona dzieci.

— Jechaliśmy do ojca, jechaliśmy

my. Masz ładniejszy przyjechali. Matka usiadła na ławce i zamysliła się. Co się stało? Dlaczego? Dlaczego na stacji jest pusto? I cóż teraz robić. Jechać z powrotem? Ale pieniędzy pozostało jej tylko tyle, żeby ledwie zapłacić woźnicy za drogę. A wiec trzeba czekać póki wróci stróż. Woźnica za trzy godziny pojedzie z powrotem, a co będzie, jeżeli stróż nie przedko wróci? Co wtedy będzie? A przecież stad do najbliższej stacji telegrafu jest prawie sto kilometrów.

Wszedł woźnica: obejrzał chatę, pociągnął nosem, podszedł do pieca i otworzył drzwiczki.

— Stróż wróci przed nocą, rzekł uspokajająco. Oto w piecyku garnek z kapuśniakiem. Gdyby poszedł na długo, wyniosłoby kapuśniak w zimne miejsce. A zresztą jak chcecie — zaproponował woźnica, — jeżeli już sprawa jest tak ma, to nie jestem z kamienia.

## O Harcerskim Festiwalu Artystycznym

W kwietniu, w ramach wielkiej akcji przygotowań pierwszomajowych, zorganizowany został przez Harcerstwo Łodzi i województwa Festiwal Artystyczny, w którym biorą udział wszystkie drużyny i szkolne zespoły. Festiwal zapowiada się bardzo ciekawie, gdyż uczestnicza w nim zespoły, składające się z dzieci niezorganizowanych.

Drużyny i zespoły, występują najlepiej w eliminacjach, które najpierw odbędą się na terenie szkół, a potem hufców i powiatów, będą mogły wziąć udział w eliminacjach centralnych Łodzi i województwa.

Na terenie Łodzi i województwa, drużyny od dawna przygotowują się do Festiwalu. Każdy zespół artystyczny ma ambicję, aby odnieść zwycięstwo w eliminacjach międzyszkolnych i drużynowych, by zakwalifikować się do występów centralnych.

Program Festiwalu, będzie się składał z pieśni rewolucyjnych,

tańców ludowych, muzyki, inscenizacji, recytacji. W Festiwalu biorą udział tylko zespoły, natomiast nie przewiduje się występów pojedynczych osób.

Festiwal ma na celu zbliżenie dzieci do pracy i walki klasy robotniczej oraz umożliwienie im rozwinięcia ukrytych zdolności artystycznych.

W pracach przygotowawczych do Festiwalu pomagają wydatnie drużynom opiekunowie drużyn, którzy dostarczają potrzebnych materiałów artystycznych, uczą zbiorowych recytacji i tańców.

Eliminacje szkolne i powiatowe rozpoczynają się w tych dniach i trwać będą przez cały kwiecień. A w końcu miesiąca spotkają się na eliminacjach centralnych najlepsze zespoły.

Dzieci Festiwalu Artystycznego jest pierwszym ogólnolódzkim i ogólnowojezdzkim Festiwalem, urządzanym przez Harcerstwo łódzkie.

Kronika Pabianic



WAŻNIEJSZE TELEFONY:

- Komitet PZPR:
- 4 — Sekretariat
- 289 — I sekretarz
- 415 — II sekretarz
- 23 — PZPB
- 0 — Straż Pożarna
- 6 — Kom. „Służby Polsce“
- 143 — Zarząd Miejski ZMP
- 63 — Komisariat M. O.
- 66 — Zarząd Miejski
- 91 — Dworzec Kolejowy
- 112 — PCK
- 213 — Telegraf
- 215 — Pogotowie PCK.

KINA:

Kino „Polonia“ wyświetla film pt. „Hrabia Monte Christo“, część II. Początek seansów o 17.30 i 19.30. Film dozwolony dla młodzieży od lat 14.

Kino „Robotnik“ — wyświetla film produkcji czechosłowackiej pt. „Ludzie bez skrzydeł“. Początki seansów 18 i 20. Film dozwolony dla młodzieży od lat 14.

Redakcja „Głosu Pabianic“: Armii Czerwonej 19, tel. 287.

**Żywa Pista**  
KOMUNIKAT

W dniu 12 kwietnia br. o godzinie 16 w lokalu przy ul. Limanowskiego 11, odbędzie się odprawa przewodniczących grup agitatorów i prelegentów. Punktualne przybycie obowiązkowe.

W dniu 13 kwietnia br. o godzinie 18 w lokalu K.M. PZPR przy ul. Limanowskiego 11, odbędzie się odprawa sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych. Punktualne przybycie obowiązkowe.

Płyną zobowiązania 1-Majowe robotników Pabianic

# Wzrost produkcji, przekroczenie planów

## — oto nasza odpowiedź podżegaczom wojennym

Klasa robotnicza Pabianic z entuzjazmem podjęła Czyn 1-Majowy, zapoczątkowany przez robotników Cementowni „Grodzic”. Na manifestacyjnych zebraniach w fabrykach pabianickich robotnicy dokumentowali swą wolę walki o pokój liczącymi podjętymi zobowiązaniami, których wykonanie da setki milionów złotych.

Wartość zobowiązań, podjętych przez robotników Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego przekroczyła już sumę 300 milionów złotych. Wysokie zobowiązania podjęły też załogi dalszych pabianickich fabryk — PZPO, Fabryki Papieru, Fabryki Chemicznej, Fabryki Cewek, PZPW 41, Zakładów Graficznych, Blacharni, Spółdzielni Pracy „Karniszewianka”, „Tkanina”, „Odbudowa”, Warsztatów Drogowych oraz PCH.

Dziś podajemy dalsze zobowiązania, podejmowane przez załogi PZPB, która postawiła przed sobą w tym roku wielkie zadanie: zdobyć tytuł przodujących zakładów bawełnianych w kraju!

ODDZIAŁ 26/27

Dla uczczenia Święta 1 Maja robotnicy oddziału 26/27 PZPB, podjęli następujące zobowiązania: Przodownia oddziału ob. Czesława Kosińska zobowiązała się wykonać w kwietniu 125 proc. bazy zamiast dotychczasowych 122,4 proc. Karol Brzeczowski zobowiązał się wykonać 115 proc. bazy, zamiast dotychczasowych 111,3 proc. Henryk Piek zobowiązał się podnieść produkcję do 114 proc. w kwietniu na miejsce dotychczasowych 112 proc.

Ponadto Janina Majchrowska zobowiązała się podnieść swą produkcję do 106 proc., zamiast dotychczasowych 104,8, Maria Wielgocka do 106 proc., zamiast 105,2 proc., Benedykt Karbowski — do 105 proc., zamiast 103,9 proc. i Marianna Banat 104,5 proc. zamiast 103,9 proc.

Z dalszych zobowiązań należy wymienić zobowiązanie Juliana Szmida, który na miejsce dotychczasowych 102 proc. bazy zobowiązał się wykonać 103,5 proc., oraz Marię Ziemiak, która zadeklarowała 101,3 proc. zamiast 100,3 proc. Ogółem załoga Oddziału 26/27

podnieśli swą miesięczną produkcję w kwietniu o dalsze 1420 mtr. wysokogatunkowej tkaniny. Jednocześnie załoga oddziału 26/27 podnieśli jakość swej produkcji o 1 procent w stosunku do marca.

PRZEDZALNIA I i IV

Majster na PC I — ob. Jach, zobowiązał się podnieść produkcję ilościową i jakościową na swej partii o 1 proc. i wykonać 109 proc. planu przy 86 proc. I gatunku przędzy. Przędka Irena Urbaniak, wykonująca dotychczas 122 proc. planu przy 97 proc. pierwszego gatunku, zobowiązała się podnieść swą produkcję o dalszy 1 proc. tak w ilości, jak i w jakości. Regina Banat, przędka, pracująca na trzech krosnach, w PC IV, zobowiązała się podnieść swą wydajność do 109 proc. bazy, zaś Zofia Brościak z PC IV, przędka na czterech stronach, podnieśli swą wydajność do 107 proc. Przewijarka F. Zalepa, wyrobiła dotychczas 115 proc. planu przy 90 proc. pierwszego gatunku. Obecnie dla uczczenia Święta Pracy zobowiązała się wykonać 116 proc. planu i podnieść jakość o dalsze 1,5 proc. Majster sallowy Karol Kokociński, podjął zobowiązanie wykonania planu miesięcznego w 104 proc. przy jakości 98 proc. I gatunku. Wreszcie odznaczona orderem „Sztandar Pracy”, znana przodownica tow. Natalia Myśliwiec, podnieśli wykonanie planu do 111 proc. przy jakości 97 proc.

ODDZIAŁ 28

Feliks Tudelski z konfekcji wykonana do 1 Maja o 350 paczek waty prasowanej więcej, Stefan Szczepański wykona 750 rolek gazy więcej, niż w miesiącu poprzednim. Syszard Grabarczyk podnieśli swą produkcję o dalsze 125 kg. waty, zaś Zofia Lipińska wykona o 1250 sztuk kopert gazy więcej, niż dotychczas. Edward Supczyński z oddziału ekspedycji wyprodukuje 50 bel środków opa trunkowych więcej, aniżeli w marcu.

ODDZIAŁ GOSPODARCZY

Załoga oddziału gospodarczego PZPB doprowadzi do porządku wszystkie podwórza fabryczne w centrali i uporządkuje wszystkie

ulice przyległe do fabryki. Ponadto załoga oddziału gospodarczego zwiększy o 20 proc. zwózkę węgla i innych towarów z bozniczy kolejowej do fabryki.

WARSZTAT NISKIEGO NAPIĘCIA

Również załoga warsztatu niskiego napięcia przylączyła się do Czynu 1-Majowego załogi PZPB i zobowiązuje się wykonać następujące prace: zainstalować armatury świetlne na ruroch gazowych ponad krosnami, w oddziale 3, przerobić piony świetlne w oddziale 14, zmontować i założyć tablice rozdzielcze i oświetlić całą salę tkalni żakardowej, przerobić przełączenia linii telefonicznych w zakładowej centrali telefonicznej.

DRUKARNIA, POSTRZYGAŁNIA I KUCHNIA FARB

Załoga drukarni, postrzygałni i kuchni farb, podjęła następujące zobowiązania. Przed wszystkim cała załoga deklaruje swój akces do współzawodnictwa pracy i zmniejszenie do minimum braków. Przez dalsze podniesienie higieny i czystości w oddziałach produkcyjnych oraz przez należyte przygotowanie tkanin w oddziałach przygotowawczych, załoga deklaruje podniesienie jakości produkcji w drukarni. Wreszcie załoga zobowiązuje się oddać do użytku do dnia 1 Maja nowoczesną kuchnię farb.

ŚLUSARZE

Pracownicy ślusarni przy Tkalni-Centrali, mistrz ślusarski Tadeusz Klimek i tokarz Feliks Leonard podjęli zobowiązanie, w którym deklaruja wyremontowanie i uruchomienie do dnia 1 Maja spalonej i nieczynnej od 1945 r. tokarni.

SZWAJNIA I ŻŁOBEK

Załoga szwalni zobowiązała się wykonać dodatkowo w czasie normalnej produkcji 300 sztuk fartuszków dla dzieci przedszkola przy PZPB, 10 fartuchów dla wychowawczyń przedszkola i 50 kostiumów dla sportowców „Wiśniarza”, ponadto zaś kostiumy dla baletu świetlicy PZPB.

Pracownicy żłobka zobowiązały się uszyć do dnia 1 Maja 75 par spodni piżamowych i 35 bluzetek.

PRZEDZALNIA ODPADKOWA

Majster przedzalni odpadkowej — ob. Arkuszewski zobowiązał się podnieść do 103,8 proc. produkcję na swej partii i do 91 proc. produkcję jakościową. Majstrowie zgrzeblarni Solagacki i Oleśko podniosą swą produkcję o identycznym stosunku. Niciaarka PC II ob. K. Łuczyńska podnieśli swą produkcję o dalsze 2 procent i wykona w miesiącu kwietniu 108 procent normy, przy jakości 100 proc. I gat.

Starszy obciagacz Stanisław Dobrowski wykona wraz ze swą brygadą 116 proc. bazy.

I JESZCZE ZOBOWIĄZANIA

A oto reszta zobowiązań, które napłynęły do rady zakładowej PZPB. Franciszek Kaczmarek z oddziału 9, przewlekacz, zobowiązał się wykonać 143 proc. normy przy jakości 100 proc. pierwszego gatunku, tkacz z czwórek — Antoni Miatkowski podnieśli swą produkcję do 112 proc. przy jakości 91 proc. pierwszego gatunku, Feliks Rzepkowski wykona natomiast 112 proc. bazy przy 82 procentach primy. Tkacz na transporterach Stefan Janicz wykona 109 proc., oddając całą produkcję pierwszego gatunku. (Wit.)

Odwiedzajcie swoje świetlice

Zarząd Oddziału Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, komunikuje, że w dniu 1 kwietnia br. otwarta została przy ulicy Kościuski Nr 14 (d. Zachęta) świetlica dla dorosłych, członków Związku i podopiecznych oraz świetlica dla dzieci do lat 14.

Świetlica dla dorosłych zapatrzona jest w prasę codzienną, miesięczniki, gry towarzyskie i bibliotekę, zaś świetlica dla dzieci czynna 3 razy tygodniowo prowadzona jest przez wykwalifikowaną świetliczkę. Dzieci otrzymują pomoc w nauce, mają do dyspozycji dużo pism młodzieżowych, gry i zabawy, a niezależnie od tego są dożywiane.

Zarząd apeluje do wszystkich członków i podopiecznych, aby jak najliczniej korzystali ze świetlicy i zapisywali równocześnie swe dzieci do świetlicy młodzieżowej.



Przejsć nie można

W tych dniach redakcja otrzymała kilka listów od naszych czytelników w sprawie wykopów kanalizacyjnych na ulicy Armii Czerwonej. Na odcinku między domami Nr 26 do 30 na skutek wykopów ziemnych pozostało wąskie przejście dla przechodniów. W czasie ładnej pogody przejść w tym miejscu można, natomiast po

deszczu, wolną częścią chodnika spływa gliniasta woda i uniemożliwia przebycie tego odcinka ulicy.

Czytelnicy nasi zapytują, czy nie można by ułożyć na tym odcinku mostków z desek, jak to miało miejsce w zeszłym roku, w czasie trwania robót kanalizacyjnych na tej ulicy.

Dlaczego „Zamkowa“?

Poważnym niedociągnięciem ze strony powołanych do tego czynników jest niezmiennanie tabliczek z nazwami ulic, pomimo że nowe nazwy obowiązują już nieraz od kilku lat. Pisaliśmy niedawno, że dotychczas nie zmieniono jeszcze tablic na Placu Obrońców Stalingradu, które nadal głośzą, iż jest to Plac Dąbrowskiego. Do tej pory na rogu ulicy Lipowej i Armii Czerwonej, na budynku fa-

brycznym Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego wiszą przestarzałe jeszcze tabliczki (!) z napisem: „Ulica Zamkowa“. Tymczasem po drugiej stronie ulicy na budynku Wojevodzkiej Szkoły Partyjnej wiszą tabliczki: „Ulica Armii Czerwonej“. Przyjezdni mają prawo przypuszczać, że w Pabianicach główna ulica nazywa się inaczej po lewej i inaczej po prawej stronie.

Czytelnicy piszą:

Z przed 6 laty

Czytelniczka „Głosu Pabianic“, ob. H. M. — pielęgniarka Państwowych Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego w Pabianicach, nadesłała do Redakcji list, który niewątpliwie zainteresuje wielu Pabianiczian. „Przezywając na czasach w Krynicy poznałam warszawiankę ob. H. K. — pisze nasza czytelniczka. Ob. H. K. dowiedziawszy się, że jestem z Pabianic opowiedziała mi ciekawą historię i prosiła, ażeby za pośrednictwem „Głosu Pabianic“ przedstawić podziękowania i pozdrowienia dla ludności naszego miasta. 12 sierpnia 1944 hitlerowcy wywieźli z płonącej Warszawy transport Polaków, liczący po-

nad 2000 osób. Wśród nich znajdowała się także ob. H. K. W Łodzi warszawiaczy wyrzucili z pociągu karkki, że podążać będzie miał dłuższy postój w Pabianicach. Nie wiadomo jakim sposobem kartki te dotarły do Pabianic, dość że już o godzinie piątej rano do stojącego na stacji pociągu zaczęły spieszyć całe tłumy pabianiczian, przynosząc ze sobą chleb, kawę, mleko, mąkę kaszę, pieluszkę dla dzieci itd. Moja znajoma z czasów, wspomniawszy te stare już dzieje, prosiła mnie o podziękowanie za pośrednictwem „Głosu“ tym wszystkim, którzy nieśli wtedy pomoc, nie bacząc na strażę nie mieckie i policję“.

Brawo, łaźnia miejska!

Czytelnik „Głosu Pabianic“, ob. Stanisław Ludwik pisze:

„Jestem, jak wielu pabianiczian, stałym bywalcem naszej łaźni miejskiej. Ma ona właściwie niezbyt długą historię, bo powstała w roku 1946, ale rozwija się szybko, z każdym rokiem, z każdym prawie miesiącem ku pożytkowi mas pracujących naszego miasta, które na razie nie mogą jeszcze korzystać z własnych, domowych urządzeń kąpielowych.

Kiedy po raz pierwszy kąpałem się w łaźni miejskiej w roku 1946, były tam czynne cztery wanny i zbiorowe natryski. Potem dobudowano jeszcze cztery łaźni, następnie założono natryski nad wannami, z kolei wyłożono ściany białymi kafelkami — słowem łaźnia stawała się nie tylko obszerniejsza — ale co raz ładniejsza.

Jedną z bolączek łaźni były wspólne natryski. Wielu bywalców łaźni zwracało się z prośbą do kierownika łaźni ob. Brzezińskiego o uruchomienie natrysków kabinkowych. I z radością muszę stwierdzić, że prośbie na szę stało się zadość — pisze dalej nasz czytelnik — bo przed samymi świętami oddano do użytku kąpiących się kabinkowe natryski, gdzie każdy sam sobie ustala i reguluje wodę. Uruchomiono też dalszych sześć nowych łaźni.

I choć w kabinkach brak jeszcze i wieszaków, cieszy nas wszystkich, że natryski zostały oddane już do użytku. Czekamy teraz tylko na parówkę! — kończy nasz czytelnik swój list.

# O kulturę miejsca pracy

4 kwietnia br. robotnicy PZPB Nr. 4 w Łodzi, podejmując Czyn 1-Majowy, zapoczątkowali pierwszy w naszym przemyśle — walkę o kulturę miejsca pracy. Rzucili oni jednocześnie wezwanie do podjęcia walki wszystkim włókienniarzom kraju.

Inicjatywa załogi łódzkiej PZPB Nr. 4 ma doniosłe znaczenie zarówno dla dalszego podnoszenia wydajności pracy i zwiększenia produkcji w zakładach, jak i dla sanacji robotników. Jest ona jeszcze jednym wyrazem nowego, socjalistycznego stosunku robotników do swego zakładu pracy. Robotnik — współgospodarz fabryki chce dzisiaj widzieć w niej zielenie, ogrody i klomby, chce pracować w czystych i jaśnych halach — chce stworzyć wysoką kulturę swego miejsca pracy.

Cóż to jest kultura miejsca pracy? Kultura miejsca pracy — to przede wszystkim czyste hale fabryczne, w których nie powinno być niepotrzebnych, nie użytecznych dla danego działu materiałów, narzędzi, nieczynnych maszyn, czy odpadków. To czyste, właściwie naoilwione, utrzymywane w najlepszym stanie warsztaty produkcyjne, maszyny i narzędzia. To czyste okna fabryczne, podłogi, klatki schodowe.

Zatem — kultura miejsca pracy — jest to wszechstronna dbałość o wszystkie robotników danego zakładu o jego wygląd, o wzorową czystość hal fabrycznych i maszyn, o utrzymanie wszystkich agregatów w jak najlepszym stanie.

Ta dbałość jest — jak dotąd — zbyt niska. Skutkiem niedostatecznej kultury miejsca pracy bywają często bardzo poważne straty, sprawa bowiem kultury miejsca pracy ściśle jest powiązana z dyscypliną pracy, z walką z marnotrawstwem i brakiem odpowiedzialności.

Bo spójrzmy. W jednej z fabryk włókienniczych zaliczono do braków całą partię wysokiej jakości przędzy. Okazało się, że włókna przędzy były przesieknięte brudną oliwą — wskutek niestarannego, niechlujnego smarowania maszyn przedalniczej

W innej fabryce — w Łodzi — wybuch w ub. roku groźny pożar, powstały z zapalenia się kurzu bawełnianego, który pokrywał całą halę produkcyjną, ze stropami włącznie. Sprawa zmiatania kurzu nie jest zresztą tylko kwestią czystości i bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Kurz bawełniany bowiem jest cennym wtórnym surowcem włókienniczym.

Z jednej więc strony pozostawianie tego łatwopalnego pyłu w halach fabrycznych łatwo może być przyczyną pożaru, z drugiej zaś — jest karygodnym marnotrawstwem cennego surowca.

Nie jest jeszcze całkowicie wykończona stara, pochodząca jeszcze z czasów kapitalistycznych „tradycja“ zatykania dziur w oknach przedzamiast wstawiania nowych szyb.

Jest rzeczą jasną, że straty dla fabryk, a tym samym dla Państwa, wynikłe z niechlujstwa i brudu przez zupełne zlekceważenie zagadnienia kultury miejsca pracy — są olbrzymie.

Nie mniejsze straty powoduje brak kultury miejsca pracy dla zdrowia i samopoczucia robotników, jeżeli muszą pracować, często wyczerpując wzrok — w ciemnościach, zakurzonych i brudnych halach fabrycznych. Przez to zmniejsza się zdolność do pracy robotników, a co za tym idzie — wydajność i zarobki. Ponadto — robotnicy narażeni są często na wypadki, powstające wskutek np. chaotycznie rozrzuconych wokół maszyny wirów, części, niepotrzebniego zelastwa, pakul itp.

Jak widać więc — walka o kulturę miejsca pracy jest sprawą niezwykle ważną i pilną. Zainicjowała tę walkę w Cynie 1-Majowym załoga PZPB Nr. 4.

Zadaniem organizacji partyjnych, rad zakładowych i dyrekcji wszystkich zakładów pracy jest szerokie propagowanie tej nadszydzającej cennej i pozytywnej inicjatywy — jest jej jaknajszersze upowszechnienie.

Wysoka kultura miejsca pracy w całym naszym przemyśle, przyczyni się do podniesienia wydajności

cy, do wzrostu produkcji i zarobków robotniczych, do lepszego samopoczucia robotników w fabrykach — przyczyni się do sprawniejszego i przedterminowego wykonania planów na rok 1950.

# Minione święta

Tegoroczne święta wielkanocne mamy już po sobie. Pabianiczanie spędzili je przy suto zastawionych stołach, wesoło i radośnie.

Nie zanotowano żadnych poważniejszych bójek ani awantur — Nawet strzelanina świąteczna w tym roku była zjawiskiem dość rzadkim, zapewne dlatego, że apłeki odmawiały już na długo przed świętami sprzedaży popularnych „kalafiorków“.

Pabianiczanie spędzili wolny od pracy czas w kinach i w przybyłym do naszego miasta Cyrku Nr. 2. Poranki filmowe i seanse wieczorne w kinach były przepiękne. W Cyrku zabrakło biletów już na długo przed

początkiem przedstawień. W poniedziałek wielu kibiców oglądało mecz piłkarski o mistrzostwo A-klasy młodej drużyny włókienniarzy. W świętę „Budowlanych“ wystawiona była przez zespół świetlicowy sztuka Aleksandra Fredry — „Pan Jowialski“.

Wielu mieszkańców Pabianic wyjechało w poniedziałek do łódzkiej kin i teatrów, ponieważ pabianickie imprezy kulturalne i rozrywkowe nie były w stanie zaspokoić zapotrzebowania wszystkich chętnych rozrywkę. We znaki dał się szczególnie zupełny brak zabaw publicznych (odbyła się tylko jedna większa zabawa w sali Domu Ludowego w Ksawerowie, urządzona przez LZS — „Wolanka“, na którą wielu pabianiczian pośpieszyło tramwajami).

Jeśli już mowa o świętach, to trzeba stwierdzić, że były one rekordowe pod względem ilości zawartych małżeństw.

# Na miejscu ruin-zielenie

Przy zbiegu ulic: Armii Czerwonej, Marszałka Żukowa i Partyzanckiej znajduje się obszerny trójkątny kształtu plac. Zbudowana placu i jego okolicy uległy zupełnie zniszczeniu na skutek działań wojennych. Obecnie na placu dobiegają końca roboty rozbiórkowe. Cegłę z rozbitych domów użyje się do innych celów, a na samym placu powstanie piękny zieleniec. Roboty ziemne przebiegają równo-

legle do robót rozbiórkowych, co pozwala sądzić, że już niedługo ta część miasta zmieni gruntownie swój wygląd.

Rozpoczęły się już prace wiosenne przy trawnikach i alejach na ulicy Amii Czerwonej. Zieleniec na tej ulicy uległy zniszczeniu na skutek robót kanalizacyjnych i dlatego trawniki muszą być ponownie skopane i zasiane trawą.

# 20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 12 kwietnia 1930 r.

## „SPRAWIEDLIWE“ WYROKI

Zięć fabrykanta łódzkiego — Emilia Eiserta — niejaki Grudzielski, został skazany na trzy lata więzienia za fałszowanie welsli i za zabójstwo człowieka.

Te same gazety donoszą o wyroku na czterech młodocianych komunistów, którzy za „posiadanie” w mieszkaniu kilku odczynników w sprawie walki z bezrobociem — otrzymali również po trzy lata więzienia.

Grudzielskiemu zatrzymano areszt 19 miesięcy; komunistom — nie.

## GRÓZNE WRZENIE W INDIACH

Na terenie Indii doszło do krwawych starć między Hindusami a policją angielską. W Kalkucie rzucono dwie bomby. Strajk kolejarzy rozszerza się w gwałtownym tempie.

## WYPADEK W KINIE „SPLENDID“

Podczas występu 40-osobowego chóru w łódzkim kinie „Splendid” — zerwał się estrada. Wszyscy członkowie chóru nagłe zniknęli przed oczu widzów. Dopiero jęki i krzyki dały znać widzowi co się stało.

Wszystkie członkowie chóru, w ilości 40 osób, odnieśli poważne obrażenia i rany.

## DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH W SOSNOWCU

W Sosnowcu doszło do wielkich manifestacji bezrobotnych, którzy w liczbie wielu tysięcy osób przybyli pod magistrat, domagając się wypłaty zasiłków.

Policja, która przystąpiła do rozpraszania tłumu — została zaatakowana kamieniami i cegłami. Dopiero po kilkugodzinnej walce udało się bezrobotnych „uspokoić”. („Głos Poranny”).

## Z DZIEJÓW „KULTURY ATLANTYCKIEJ“

W dniu wczorajszym w stanie Ohio w USA splonęło więzienie Columbus, w którym znajdowało się około 5000 więźniów. Mimo szalejącego ognia dozorczy nie pozwolili otworzyć krat więziennych. Liczba spalonych więźniów jest olbrzymia.

## KOLEJ TURKIESTAŃSKO-SYBERYJSKA GOTOWA

Budowa torów na kolei turkiestańsko-syberyjskiej, na przestrzeni ostatnich 1455 kilometrów, została już ukończona tak, że kolej w tych dniach zostaje oddana do użytku. („Głos Poranny”).

## Drugi list z Moskwy

# Tenisiści radzieccy

### zajmują czołową pozycję w tenisie światowym (Korespondencja własna „Głosu Robotniczego“)

Wzrost otrzymaliśmy drugi list (jeszcze z Moskwy przyp. red.) od trenera naszych czołowych tenisistów przebywających obecnie na treningu w ZSRR, gdzie dzięki uprzejmości i nadzwyczajnej opiece oraz troskliwej starannie gospodarzy, tenisiści nasi przygotowują się do nadchodzącego sezonu, rozgrywając spotkania towarzyskie z czołowymi raietami Moskwy i Leningradu.

Oto co pisze nam w drugim swym liście Józef Hebda.

Moskwa 30. III. 1950 r.

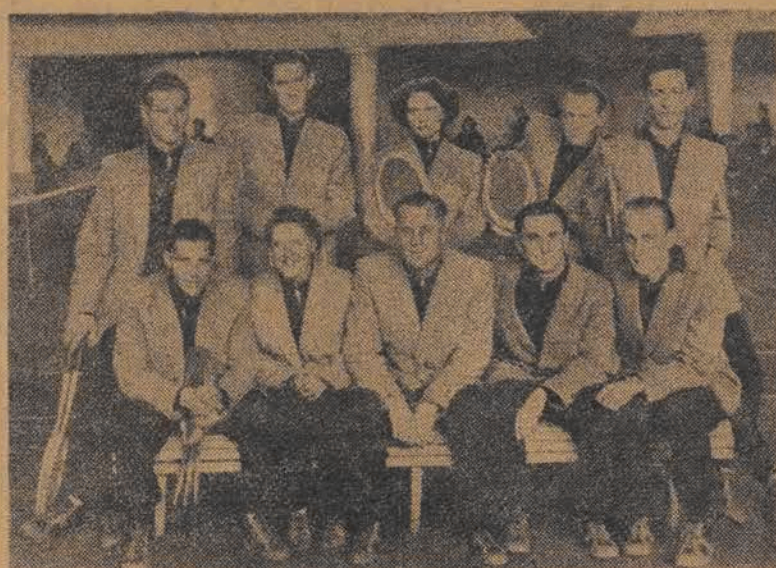
Treningi nasze są coraz intensywniejsze. Początkowo graczom naszym nie mogliśmy się przyzwyczaić do ostrych i mocnych uderzeń tenisistów radzieckich, którzy holdują grze nawskroś nowoczesnej, polegającej na ostrym, szybkim i plasowanym uderzeniu piłki i ciągłych atakach przy siatce. W chwili obecnej, nasi już się przyzwyczaili do tej gry graczy radzieckich i treningi z każdym dniem stają się korzystniejsze dla obydwu stron.

## TENISIŚCI RADZIECCY HOLDUJĄ NOWOCZESNEJ GRZE

Trzeba przyznać, że tenisiści radzieccy bardzo szybko przestawili się na nowoczesny tenis i że w tym kierunku poczynili olbrzymie postępy. Działają tenis radziecki posiada bardzo mocną ekipę tenisistek i tenisistów, którzy w konkurencji mekskiej czy zenińskiej mogą zająć czołowe pozycje w tenisie światowym.

## KONDYCJA FIZYCZNA NAJWIĘKSZA TROSKA TENISISTÓW RADZIECKICH

Nie ulega wątpliwości, że posiadanie krytej hali jest ważnym czynnikiem w podniesieniu poziomu tenisa, jednak bodajże najważniejszym czynnikiem i podstawą do podniesienia poziomu wszystkich gałęzi sportu — jest kondycja fizyczna. Każdy sportowiec radziecki przyzwyczajony jest do plegnacji swej kondycji fizycznej, gdyż zdaje sobie doskonale sprawę, że w końcowej fazie każdej walki decyduje o zwycięstwie tylko sprawność fizyczna.



W hali „Dynamo”. Siedzą od lewej: — Wł. Skonecki, J. Jędrzejowska, J. Hebda, J. Chytrowski, J. Piątek. Stoją od lewej: H. Skonecki, szef ekipy inż. Olszowski, K. Kubalanka, Radzio i Kudłiński.

Podczas swego pobytu w Moskwie widzieliśmy wiele sal gimnastycznych wypełnionych samymi dziećmi od 8 do 14 lat. Dzieci podzielone są na grupy odpowiednio sobie wiekiem i uprawiają gimnastykę pod okiem trenerów i instruktorów.

## PRZYSZŁE MISTRZYNE SPORTU

Jedną z 8-letnich dziewczynek zachwyliła nas wszystkich swoimi ćwiczeniami. Pełny szpagat nie przedstawiał dla niej najmniejszej trudności, ćwiczenia na przyrządach, czy ewolucje powietrzne każą przypuszczać, że w niedalekiej przyszłości z tej małej dziewczynki wyrosnie wielka mistrzyni sportu, lub światowej sławy tancerka. A takich są setki tysięcy.

rośnie wielka mistrzyni sportu, lub światowej sławy tancerka. A takich są setki tysięcy.

## W CZASIE WOLNYM OD ZAJĘĆ

W czasie wolnym od ćwiczeń i treningów, zwiędzamy w dalszym ciągu muzea, zabytkowe budowle, no i oczywiście przepiękne kina i teatry.

## DO LENINGRADU!

Na tym kończę. Następnym listem przyśle już z Leningradu, dokąd wyjeżdżamy z Ozierowem, Korbutem, Niegrebekim, Andrejewem i Korczaginem.

Do Moskwy powrócimy za tydzień.

Józef Hebda.

## Liczne imprezy w ZSRR w kwietniu

Na południu ZSRR w dniu 15 bm. rozpoczyna się pierwsze spotkania piłkarskie o mistrzostwo Związku Radzieckiego. Jednocześnie rozpoczyna się mecze poszczególnych republik, miast i okręgów, w których to zawodach spodziewa się udział około 1 mil. piłkarzy.

Jedną z ciekawszych imprez w kwietniu będą ogólnoradzieckie zawody pływaków w Moskwie o mistrzostwo ZSRR. W końcu miesiąca odbędzie się również zakończenie pierwszej rundy drużynowych rozgrywek bokserkich o puchar ZSRR, w których biorą udział tysiące zespołów.

# TEATR

PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA  
Dzisiaj o godz. 19.15 komedia M. Bałuckiego pt. „Dom otwarty”.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obr. Stalingradu 21, tel. 150-36)  
Codziennie o godz. 19.15 „Niemy” Leona Kruczkowskiego ze Zdzisławem Karczewskim w roli profesora Sonnenbrucha.

Kasa czynna godz. 10—13 i od 16.  
PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 181-34)  
Dzisiaj o godz. 19.15 „Makar Dubrawa”.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” (ul. Piotrkowska 248)  
Dzisiaj o godz. 19.15 „Królowa przedmieścia”.

TEATR „OSA”  
Dzisiaj o godz. 19.30 „Oberżystka” G. Goldoni.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN”  
Dzisiaj o godz. 17.15 widowisko pt. „Złota rybka”.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (Jaracza 2)  
Środa — 12 kwietnia — „Sen o Goldfadenie” godz. 19.30.

# RADIO

ŚRODA 12 KWIEŃCIA 1950 R.  
12.04 Dziennik południowy. 12.25 Pierwsza. 13.25 (L) Chwila muzyki.

13.30 Program dnia. 13.35 Audycja szkolna dla klas X—XI. 14.00 „Pracę i życie”. 14.15 (L) Komunikaty.

14.20 (L) Muzyka z płyt. 14.55 Koncert solistów. 15.30 „Polowanie na manutę”. 15.50 Muzyka z płyt. 15.55 (L) Chwila muzyki. 16.00 Dziennik południowy. 16.20 (L) Aktualności.

16.30 (L) „Od naszych korespondentów”. 16.40 (L) Chwila muzyki. 16.50 (L) „Co warto przeczytać”. 17.00 Koncert z Poznania. 17.45 „Bracia bohaterowie”. 18.05 Pogadanka sportowa. 18.15 (L) Zagadki muzyczne.

18.40 Wszelchnia Radiowa. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Koncert z Krakowa. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Skrzynka muzyczna. 21.00 Koncert Chopinowski. 22.00 Opowiadanie o Adamie Mickiewiczu. 22.20 (L) Pogadanka sportowa. 22.30 (L) Muzyka taneczna z płyt. 22.50 (L) „Ofiara ustroju”. 22.58 (L) Program lokalny na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości.

23.15 IV audycja z cyklu: „Symfonie Brahmsa”. 24.07 Zakończenie audycji i Hymn.

## Kto będzie mistrzem?

Sytuacja w lidze koszykowej nadal nie wyjaśniona

Ostatnie spotkanie o mistrzostwo ligi koszykowej przyniosło następujące wyniki: Spółnia Gdańsk — Stal 69:47, Gwardia AZS Kraków 74:36, Cracovia — Spółnia Gdańsk 86:38, AZS Warszawa — Spółnia Łódź 55:44. A więc jeszcze sytuacja nie jest wyjaśniona i można jeszcze czekać aż do końca kwietnia br., aby się dowiedzieć ko-

mu w udziale przypadł zaszczytny tytuł mistrza Polski. Spółnia łódzkiej nie udało się pokonać akademików stożecznych. Nie wytrzymały nerwy. Możliwe, że pozostałe spotkania wyjaśnią na tyle sytuację, że nie będzie już trzeba rozgrywać trzeciego, decydującego spotkania.

Obecnie tabela ligi koszykowej przedstawia się jak następuje:

Kolejarz Poznań	21	18:5	1007:801
Spółnia Gdańsk	19	15:4	815:647
Spółnia Łódź	20	15:5	1001:803
AZS Warszawa	20	14:6	969:736
Gwardia Kesków	20	12:8	824:721
Ogniwo Cracovia	20	11:9	812:798
LKS Włókniarz	21	9:12	960:941
Kolejarz Toruń	20	8:12	904:931
Związkowiec Warta	21	8:13	828:925
Kolejarz Ostrów	19	7:12	591:740
AZS Kraków	20	4:16	630:1016
Stal Świętochłowice	17	2:15	641:923

13 bm. Ogniwo Cracovia zmierzy się ze Stalą.  
16 bm. Kolejarz Ostrów gra ze Stalą.

## Rekordami rozpoczęli sezon lekkoatleci radzieccy

MOSKWA. — Na Ukrainie i w Republice Rosyjskiej lekkoatleci radzieccy przynieśli się już z hukiem na stadiony. Pierwsze starty przyniosły, mimo początku sezonu, doskonałe wyniki, a nawet kilka rekordów krajowych, co świadczy o starannym przygotowaniu lekkoatletów w okresie zimowym.

W Tbilisi młoda zawodniczka Hnykina ustaliła rekord ZSRR w trójboju dla junierek, uzyskując 2.007 pkt. oraz poprawiła rekord krajowy junierek w skoku wzwyż. Na tych samych zawodach Sanadze przebiegł 100 m. w 10,9 sek., co jest wynikiem bardzo dobrym, jak na początek sezonu. W Kijowie 17-letni zawodnik Jardoczka uzyskał w skoku wzwyż 1,80 m. Warto podkreślić, że wysokość tę Jardoczka osiągnął za pierwszym skokiem.

Dobre wyniki osiągnęli również lekkoatleci w Moskwie. Glazunow przebiegł 600 m. w 1:28,2, a Antonowa uzyskała na 400 m. czas 1:07,8.

# KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „O 6-tej wieczorem po wojnie” godz. 16, 18, 20  
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Hrabia Monte Christo” I seria godzina 17, 19, 21  
BAJKA (Franciszkańska 81) „Na morskim szlaku” godz. 18, 20  
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 15” godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21  
HEL — dla młodzieży (Legionów 2) „Ostatni mohikanin” godz. 16, 18, 20  
MUZA (Pabianicka 178) „Córka marynarza” godz. 18, 20  
POLONIA (Piotrkowska 67) „Dom na pustkowiu” godz. 16, 18, 20, 21  
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Miasto westchnień” godz. 18, 20  
ROBOTNIK (Kilińskiego 187) „Na tropie zbrodni” godz. 17, 30, 20  
ROMA (Rzgowska 84) „Pustelnia Parmeńska” II seria godz. 18, 20

REKORD (Rzgowska 2) „Skarb Tarzana” dla młodzieży godzina 16; „Narzeczona z Turkmieni” godzina 18, 20  
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Dzieci kapitana Granta” godz. 18, 20  
SWIT (Bałucki Rynek 2) „Torpedowiec Nieugięty” godz. 18, 20  
TECZA (Piotrkowska 108) „Dom na pustkowiu” godz. 15, 30, 18, 20, 30  
TATRY (Sienkiewicza 40) „Maskarada” godz. 16, 18, 20  
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Słoń i mrówka”. „Mistrz narciarski”. „Noc noworoczna”. „Kim zostanie?”. „Dzieje jednej obrączki” (kreskówki kolorowe) godzina 16, 30, 18, 30, 20, 30 — film dozwolony od lat 7  
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Upiór w operze” godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30  
WOLNOŚĆ (Napiórkińskiego 16) — „Nowy dom” godz. 16, 18, 20  
ZACHETA (Zgierska 26) „Płęd ziemi” godz. 18, 20, 30

## S. Dikowski 9)

# Koniec „Sago-Maru”

Następnego dnia po tej całej historii zobaczyłem Sączkova nad książką. Był w dobrym humorze, siedział w kajucie, coś tam kreślił w zeszycie, z zadowoleniem nawet mlaśkał wargami. Widać nie rozwiązywał kolejnego zadania z dziesięciu niewiadomych. Oburzyła mnie beztroška tego człowieka. Wyglądał tak, jakby dopiero co przywiózł na linie holowniczej „Sago-Maru”. A przecież nasze marynarki jeszcze nie wyszły po niefortunnym pościgu. Usiadłem przy stole, naprzeciwko Sączkova, i spytałem umyślnie głośno: — Dlaczegoś nie wyszedł na pokład? Przecież chciałeś zobaczyć japońskiego maszynistę? Spochmurniał od razu, lecz nic nie odpowiedział. — Dobra. Nie warto o tym mówić... Ja z inną sprawą... Jest jedno bardzo ciekawe zadanie... Co prawda, takie zawiąkane, że sam diabeł... — Jakże? — zapytał Sączkow z ożywieniem. — Pisz... Pewna drapieżna szkuna wyłowila w naszych wodach sto całych, przecinek, pięć setnych cetnarów ryby. Szybkość Japończyka iks pomnożona przez bezczelność. Dalej... O godzinie drugiej zero minut szkuna ujęła kuter „Śmiaty”, na którym maszynista jest Sączkow. Odległość między nimi dwie mile. Powstaje pytanie... — Właśnie myślałem o tym samym — odpowiedział szybko Sączkow. — Oto rozwiązanie. Pokazał mi schemat rzeki, zatoki i przylądka Burunnego, na którym był zrobiony atramentem gruby trójkiąt. Co to jest? — Przeciwpromokątna jest krótsza od dwóch przystokątnych. — zagadkowo odpowiedział Sączkow. — Wiesz o tym? W owym czasie niewiele rozumiałem z geometrii. — Jak ci to wyjaśnić, — powiedziałem ostrożnie, — bywają różne wypadki... — Spojrzyj na mnie ze zdziwieniem i ciągnij dalej: — Przeciwpromokątna — to rzeka. Cieśnina i wody otaczające ławice — to dwie przystokątne. Jeśli wpłyniemy w nocny w ujście rzeki i doczekamy się odpływu... Rozumiesz? — Przypuśćmy... Z wyjątkiem przystokątnych. — Nie widząc nas na morzu, „Sago-Maru” wejdzie do zatoki i zacznie zarzucać sieci. Wówczas my wypłyniemy z rzeki... Po przeciwpromokątności... oto tak... — Wówczas ona unknie wczorajszą drogą. — „Powiedziałem — doczekamy się odpływu. Pozostanie tylko przejście wzdłuż przylądka Burunnego. „Sago-Maru” rzuca się tutaj. Ale przecież przeciwpromokątna jest krótsza od sumy dwóch przystokątnych? Zaczekamy na szkuna przy wyjściu. Jasne?

## Nasz konkurs!

Dzisiaj zamieszczamy ósmy rysunek konkursowy. Należy go wyciąć, wypełnić starannie i zachować. Dwanaście kolejnych rysunków naszego konkursu — wypełnionych czystelnie — należy odesłać do dnia 28 kwietnia b. r. do Redakcji „Głosu Robotniczego”, Łódź, Piotrkowska 36, III piętro.

Każdy z naszych dwunastu rysunków oznacza kraj, w którym rozpiera się i panoszy następca Hitlera — zarczynny Mr. Dollar. A więc uważaj! Powtarzamy! Należy odgadnąć nazwę danego kraju!

Wypisać czystelnie na załączonym kuponie! Dwanaście kuponów należy odesłać w jednej kopercie do Redakcji „Głosu”!

Dla domyślnych Czytelników Redakcja „Głosu” przemasza:

aparat radiowy marki „Tesla”  
3 wieczne pióra  
szereg cennych książek  
oraz moc nagród — niespodzianek

Nagrody zostaną rozlosowane pomiędzy Czytelników, którzy nadesłali trafne rozwiązania. Za oryginalne rozwiązania graficzne i tekstowe — specjalne nagrody.

## W jakim kraju przebywa przedstawiony na poniższym rysunku Mr. Dollar?



**Kupon Nr 8**

Mr. Dollar przebywa w .....

Imię i nazwisko Czytelnika .....

miejsce pracy .....

dokładny adres .....